SŁOWO LUDU

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

CENA 50 GR

Nakład: 83.330

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK XV. Nr 112 (4889) KIELCE, WTOREK, 21 KWIETNIA 1964 R.

WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w KIELCACH Filia Nr. 7

P. Jaroszewicz wyjechał do Moskwy na posiedzenie KW RWPG

W poniedziałek udał się do Moskwy wicepremier Rady Ministrów, Piotr Jaroszewicz, aby — jako stały przedstawiciel rządu polskiego w RWPG — wziąć udział w kolejnym XII posiedzeniu Komitetu Wykonawczego Rady.

W pracach tego posiedzenia wezmą także udział ministrowie rolnictwa — Mieczysław Jagielski i komunikacji — Piotr Lewiński.

ZSRR zmniejsza produkcję materiałów rozszczepialnych na użytek wojskowy

MOSKWA PAP. Premier Nikita Chruszczow oświadczył w poniedziałek, iż rząd radziecki postanowił przerwać budowę dwóch wielkich reaktorów atomowych przeznaczonych do produkcji plutonu oraz w ciągu najbliższych kilku lat poważnie zmniejszyć produkcję uranu 235 na użytek wojskowy.

Pluton i uran 235 są materiałami rozszczepialnymi, z których formuje się ładunki wybuchowe dla bomb atomowych i „zapalniki" dla bomb wodorowych.

Rząd radziecki postanowił jednocześnie zużytkowywać odpowiednio więcej materiałów rozszczepialnych w celach pokojowych: w elektrowniach atomowych, przemyśle, rolnictwie, medycynie, w realizacji wielkich przedsięwzięć naukowo - technicznych, m. in. w dziedzinie odsalania wody morskiej.

Komunikując o tej decyzji premier Chruszczow zaznaczył, że prezydent USA Johnson i premier W. Brytanii Douglas-Home powiadomili go, iż podadzą do wiadomości publicznej, jakie ograniczenia produkcji materiałów rozszczepialnych na użytek wojskowy zostaną wprowadzone w USA i w W. Brytanii.

W skrócie

◆ PRAGA. W poniedziałek w Pradze rozpoczęło się posiedzenie drugiej grupy komisji technicznej OIRT, w którym uczestniczą delegacje ZSRR, Polski, NRD, Bułgarii, Rumunii, Węgier, Finlandii i Kuby.

◆ NOWY JORK. Sekretarz stanu USA, Rusk zakończył swoją wizytę w Wietnamie południowym. W oświadczeniu złożonym przed odlotem, Rusk zapewnił jeszcze raz, iż Stany Zjednoczone będą udzielały Wietnamowi południowemu poparcia aż do odniesienia „całkowitego zwycięstwa". Rusk wychwalał również planowane posunięcia władz południowowietnamskich w dziedzinie militarnej, ekonomicznej i społecznej.

◆ BRUKSELA. Podano tu oficjalnie do wiadomości, że kanclerz NRF, Ludwig Erhard przybędzie w czwartek z dwudniową oficjalną wizytą do Belgii na zaproszenie premiera Theo Lefevre.

◆ BONN. W poniedziałek przed południem rozpoczęła się w Bonn pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych, Schroedera, trzydniowa konferencja ambasadorów NRF w Waszyngtonie, Paryżu, Londynie, Moskwie, Rzymie, Delhi, Tokio i Kairze oraz obserwatorów zachodnioniemieckich przy ONZ i przedstawiciela w NATO. Konferencja poświęcona jest omówieniu polityki zachodnioniemieckiej w ramach stosunków Wschód — Zachód oraz innym politycznym i gospodarczym problemom.

J. Cyrankiewicz przyjął min. Nilssona

Rozmowy polsko-szwedzkie

Prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz przyjął w poniedziałek w godzinach popołudniowych ministra spraw zagranicznych Szwecji — Torstena Nilssona. W rozmowie uczestniczył minister Adam Rapacki.

* * *

W poniedziałek 20 bm. minister spraw zagranicznych Szwecji — Torsten Nilsson złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych PRL — Adamowi Rapackiemu.

W godzinach przedpołudniowych rozpoczęły się w Ministerstwie Spraw Zagranicznych rozmowy polsko - szwedzkie.

Wymiana depesz między przywódcami Polski i ZSRR

Z okazji 19 rocznicy podpisania układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Polską i Związkiem Radzieckim — przywódcy obu krajów tow. tow. *Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, i Aleksander Zawadzki* oraz tow. tow. *Nikita Chruszczow i Leonid Breżniew* wymienili depesze gratulacyjne z najserdeczniejszymi życzeniami i pozdrowieniami.

PRZED IV ZJAZDEM PZPR

WIEŚ KIELECKA W CZYNIE XX-LECIA

OTRZYMUJEMY coraz więcej meldunków o podejmowaniu przez chłopów zobowiązań na cześć XX-lecia PRL i IV Zjazdu partii. Pozytywną ich cechą jest konkretność czynów.

Oto np. rolnicy — dostawcy mleka ze wsi *Oblęgorek* w pow. kieleckim wybudują w bieżącym roku 24 silosy na kiszonki. Warto dodać, że w ub. roku we wsi tej wybudowano już 16 silosów. Traktorzyści z kółka rolniczego w *Dobrowodzie*, pow. Busko, zobowiązali się czterema ciągnikami przepracować w bieżącym roku 6000 godzin. Traktorzysta *Stefan Jabczyk* przepracuje 1800 godzin, a *Henryk Marzec* — 1700 godzin. Na zebraniu kobiet-członkiń Spółdzielni Mleczarskiej „*Radostowa*" w Kielcach podjęto zobowiązanie wybudowania silosu w każdym gospodarstwie, w którym pracuje członkini spółdzielni.

NARADA AKTYWU ZMS W OPOCZNIE

W Opocznie odbyła się narada powiatowego aktywu ZMS, w której udział wzięli m. in. kierownik Wydziału Kultury Prez. WRN w Kielcach tow. Jaruga i sekretarz KP PZPR w Opocznie tow. Stępniak. Na naradzie zapoznano aktyw ZMS ze sposobami omawiania tez przedzjazdowych w grupach działania oraz nakreślono kierunki pracy powiatowej organizacji ZMS w okresie przed IV Zjazdem partii. Ustalono m. in., że do końca maja br. wszystkie grupy działania ZMS przeprowadzą po dwa otwarte zebrania, na których omawiana będzie treść tez KC PZPR. W pierwszych zebraniach wezmą udział działacze społeczni i powiatowi, którzy w 1945 r. walczyli o utrwalenie władzy ludowej. W zebraniach otwartych organizowanych po raz drugi, na których omawiane będą perspektywy rozwoju gospodarczego Polski na lata 1966—70, wezmą udział przedstawiciele władz politycznych i gospodarczych.

Kronika dyplomatyczna

20 bm. opuścił Warszawę dotychczasowy ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce Wang Ping-nan.

W 19 rocznicę podpisania układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy między Polską a Związkiem Radzieckim

Akademia w Warszawie

Przemówienia Wł. Gomułki i amb. A. Aristowa

W poniedziałek, w przeddzień przypadającej 21 bm. 19 rocznicy podpisania układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy między Polską i ZSRR — odbyła się w sali Filharmonii Narodowej w Warszawie uroczysta akademia, zorganizowana staraniem Ogólnopolskiego i Stołecznego Komitetu Frontu Jedności Narodu.

W prezydium akademii zajęli miejsca członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych: **Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Stefan Jędrychowski, Zenon Kliszko, Adam Rapacki, Marian Spychalski, Czesław Wycech, Stanisław Kulczyński**, członkowie władz naczelnych organizacji społecznych i młodzieżowych.

W prezydium akademii zasiadł ambasador ZSRR w Polsce — **Awierkij Aristow.**

Po odegraniu przez orkiestrę hymnów państwowych Polski i ZSRR — uroczystość zagaił przewodniczący ZG TPP-R, marszałek Sejmu **Czesław Wycech.**

Przemówienie wygłosił I sekretarz KC PZPR — **Władysław Gomułka** (tekst przemówienia podajemy na str. 2).

Wystąpienie Władysława Gomułki zebrani przyjmowali gorącymi oklaskami.

Gorące oklaski witają wstępującego na mównicę ambasadora ZSRR w Polsce — Awierkija Aristowa (przemówienie podajemy na str. 2). Słowa mówcy spotykają się z gorącym przyjęciem.

Na zakończenie części oficjalnej odśpiewano „Międzynarodówkę".

W części artystycznej wystąpiły chór i orkiestra Filharmonii Narodowej.

Przemówienie amb. E. Pszczółkowskiego w radzieckiej TV

MOSKWA PAP. Z okazji 19 rocznicy podpisania układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Polską i ZSRR ambasador PRL w Związku Radzieckim, Edmund Pszczółkowski, wygłosił 20 bm. przemówienie okolicznościowe transmitowane przez telewizję radziecką.

W przemówieniu tym ambasador Pszczółkowski mówił o korzyściach płynących dla narodów obu państw z owocnej realizacji tego układu.

Ambasador Edmund Pszczółkowski złożył z okazji rocznicy podpisania układu serdeczne życzenia narodowi radzieckiemu.

W sztokholmskim porcie

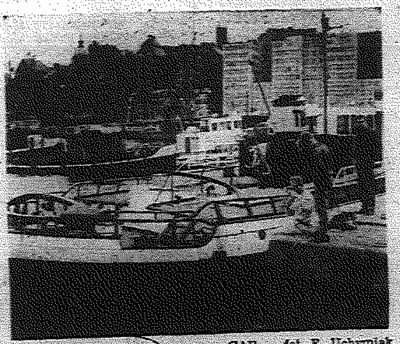

CAF — fot. E. Uchymiak

Ponad 200 kółek rolniczych odwiedziły brygady remontowe ZMW

Bilans jest naprawdę przyjemny. Na apel ZW ZMW i WZKR znany pod hasłem: „**Młodzież wiejska bliżej kółek rolniczych**" — odpowiedziało dziesiątki kół ZMW w Kielecczyźnie. Z pobieżnego podsumowania tej akcji wynika, że do ponad 200 kółek rolniczych dotarły młodzieżowe brygady, które przygotowały setki maszyn i narzędzi rolniczych do wiosennych prac polowych. Drobne remonty i konserwację sprzętu brygady ZMW wykonały bezpłatnie; warto tu podkreślić, że opieka młodzieży wiejskiej nad parkiem maszynowym kółek rolniczych nie zakończy się wiosną, a trwać będzie przez cały rok.

Brygady ZMW wykonały swe zadania na piątkę. W większości powiatów młodzież włożyła wiele serca i wysiłku, aby sprzęt rolniczy był sprawny do wiosennych prac polowych. Dotyczy to szczególnie brygad remontowych z pow. pow. buskiego, staszowskiego, radomskiego i iłżeckiego.

Poza remontem i konserwacją parku maszynowego — koła ZMW podjęły szereg dodatkowych zobowiązań z okazji XX-lecia PRL i IV Zjazdu PZPR. Dotyczą one m. in. budowy i remontów dróg, porządkowania zagród wiejskich, a nawet budowy świetlic i garaży na sprzęt rolniczy.

Młodzież z wielu kół ZMW zobowiązała się ponadto udzielić bezpłatnej pomocy w wiosennych pracach polowych wdowom i ludziom starszym wiekiem. (j. k.)

Erhard przyjął delegację dziennikarzy radzieckich

BONN PAP. Kanclerz Erhard przyjął w niedzielę przebywającą w NRF delegację radzieckich dziennikarzy. W czasie spotkania kanclerz zachodnioniemiecki odpowiedział na szereg pytań, dotyczących stosunków między ZSRR i NRF oraz innych zagadnień międzynarodowych.

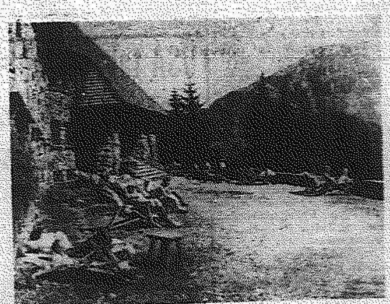

Wiosna w górach

Wiosna w całej pełni. W górach rozpoczął się sezon turystyczno-wczasowy.

W Tatrach zapełniają się schroniska, domy wczasowe i stanice.

Na zdjęciu: przed schroniskami w wiosennym słońcu.

CAF — fot. Olszewski

Z Laosu

Zamachowcy zwolnili z aresztu premiera Souvanna Phoumę

LONDYN — NOWY JORK — PARYŻ PAP. Powołując się na źródła dyplomatyczne w Sajgonie agencja Reutera w depeszy nadanej w poniedziałek przed południem pisała, że zamachowcy zwolnili z aresztu premiera księcia Souvanna Phoumę i że poproszono go o objęcie kierownictwa nad narodem. Sam premier Souvanna Phouma zaprzeczył, jakoby miał się podać do dymisji.

Zdaniem agencji UPI, państwa zachodnie obawiając się, że zmiany w Laosie mogłyby doprowadzić do zachwiania tam delikatnej równowagi sił i mogłyby mieć niepożądane reperkusje, jeśli chodzi o sytuację w całej Azji południowo-wschodniej, wywarły nacisk na sprawców zamachu aby oddali władzę z powrotem w ręce księcia Souvanna Phoumy.

LONDYN PAP. Z depesz agencji zachodnich nadawanych w poniedziałek w południe, nie było dokładnie wiadomo kto faktycznie w tej chwili sprawuje władzę w Laosie.

Agencja Reutera doniosła, że książę Souvanna Phouma udał się 20 bm. do Luang Prabang, aby przeprowadzić rozmowę z królem Laosu. W drodze do Luang Prabang znajduje się również generał Phoumi Nosavan.

Ostatnia ofiara wojny 1914-1918

PARYŻ PAP. Zamieszkały na paryskim przedmieściu Levallois rencista Emil Dumaine, jest zapewne ostatnią ofiarą wojny 1914 — 1918. Wówczas to bowiem uległ on zatruciu gazami bojowymi, zastosowanymi przez wojska niemieckie, wskutek czego utracił powonienie. Kalectwo to stało się bezpośrednią przyczyną jego śmierci, gdyż nie poczuł ulatniającego się w kuchni gazu, który wypełnił całe mieszkanie. W pewnej chwili do jego drzwi zadzwoniła sąsiadka pragnąca skorzystać z telefonu. Naciśnięcie dzwonka elektrycznego spowodowało gwałtowny wybuch. W wyniku eksplozji ranne zostały dwie osoby w mieszkaniu zaś znaleziono zwłoki E. Dumaine.

Ekipy lekarskie zgłaszają swój udział w „białej niedzieli"

Jak już informowaliśmy, wzorem ub. roku Wydział Zdrowia Prez. WRN przy udziale ZW ZMW i innych organizacji społecznych przeprowadzi cykl wyjazdów ekip lekarskich na wieś. Ta pożyteczna akcja społeczna, znana pod nazwą „białych niedziel", ma na celu niesienie pomocy lekarskiej ludności mieszkającej z dala od ośrodków zdrowia.

Poinformowano nas, że w najbliższą niedzielę na teren pow. lipskiego wyjedzie 11 ekip, w skład których wejdzie m. in. 7 lekarzy, 9 dentystów, 5 felczerów, 6 pielęgniarek i położna; w powiecie sandomierskim pomocy lekarskiej udzielać będzie 13 ekip, a w pow. kieleckim — 20. Wielu lekarzy wyjedzie na wieś kielecką własnymi środkami lokomocji. (j)

Epidemia na statku „Margarita"

NOWY JORK PAP. — Norweski statek „Margarita" płynący przez Ocean Atlantycki i znajdujący się w odległości 1.600 mil na północny — wschód od Nowego Jorku zaczął w poniedziałek tuż po północy nadawać komunikaty radiowe, w których prosił o udzielenie natychmiastowej pomocy chorym członkom załogi. Sygnały te odebrane zostały przez statek „France", który zmienił swój kurs dążąc w kierunku „Margarity". Po nawiązaniu bezpośredniej łączności z jednostką norweską, wysłano meldunek do Stanów Zjednoczonych, z którego wynikało, iż na „Margaricie" wybuchła epidemia paratyfusu. Stwierdzono, że zmarł już jeden z członków załogi „Margarity" 36-letni cieśla okrętowy. „France" udzielając pomocy chorym marynarzom i zostawiając zapas medykamentów, wzięła na pokład 17-letniego chłopca, którego stan był wyjątkowo poważny. Według ostatnich informacji, „Margarita" podjęła swój rejs w kierunku kontynentu amerykańskiego. Przypuszcza się, że w ciągu 5 lub 6 dni dotrze ona do ujścia rzeki Św. Wawrzyńca. Port do którego zawinie, nie jest znany.

Prognoza pogody

Jak podaje PIHM — dziś we wschodniej połowie kraju zachmurzenie będzie umiarkowane, na pozostałym obszarze umiarkowane, przejściowo duże i miejscami opady oraz możliwość burz. Temperatura maksymalna 15 st. na północnym zachodzie, 20 st. w centrum i 24 st. na południu, tylko nad samym morzem ok. 14 st. Wiatry słabe, w ciągu dnia umiarkowane o kierunkach zmiennych.

„Dni wielkiej chemii"

Niedawno w Domu Kultury Radzieckiej w Warszawie otwarta została wystawa dorobku fotoreporterów radzieckiej Agencji Prasowej „Nowosti".

Na zdjęciu: jedno z eksponowanych zdjęć — „Dla wielkiej chemii". CAF

Zmarł S. Gierasimow

MOSKWA PAP. 20 bm. zmarł w Moskwie w wieku 79 lat wybitny radziecki malarz i grafik, przewodniczący Związku Plastyków ZSRR — Sergiusz Gierasimow. Artysta, który należał do najbardziej znanych plastyków radzieckich pracował twórczo do ostatnich dni.

publikację udostępniła Świętokrzyska Biblioteka Cyfrowa

W 19 rocznicę podpisania układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy między Polską i Związkiem Radzieckim

Przemówienie W. Gomułki

Obchodzimy uroczyście 19 rocznicę zawarcia polsko - radzieckiego układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej — powiedział na wstępie W. Gomułka.

Ta pierwsza umowa międzynarodowa zawarta przez Polskę Ludową, liczącą wówczas 9 miesięcy życia, stała się kamieniem węgielnym, na którym naród polski oparł budowę nowego, socjalistycznego gmachu swej ojczyzny i doprowadził ją do dzisiejszego poziomu.

Zawarty w dniu 21 kwietnia 1945 r. układ polsko - radziecki był w codziennej praktyce wcielany w życie. Związek Radziecki umożliwił przywrócenie naszej ojczyźnie historycznie polskich ziem nad Odrą, Nysą i Bałtykiem, przyszedł nam z cenną pomocą w dziele uprzemysłowienia kraju i rozwoju całej gospodarki, stał się decydującym gwarantem bezpieczeństwa granic naszego państwa i pokojowej pracy narodu polskiego.

Układ polsko - radziecki stanowi ważny element zespalający siły całej wspólnoty państw socjalistycznych w walce z imperializmem o zwycięstwo idei pokoju, wolności i niezawisłości narodów, demokracji i socjalizmu.

19 rocznica polsko - radzieckiego układu zbiegła się z wizytą polskiej delegacji partyjno - rządowej w Moskwie — ciągnął mówca.

Rezultaty naszego spotkania z przywódcami KPZR i kierownictwem rządu radzieckiego na czele z tow. Chruszczowem, ujęte zostały we wspólnym oświadczeniu. Stwierdza ono, że braterskie stosunki między Polską i Związkiem Radzieckim, ukształtowane w oparciu o żywotne interesy narodów obu krajów, o wspólne historyczne zadania i wspólnotę idei, znajdują wyraz we wszechstronnej, osiągającej coraz wyższy poziom współpracy politycznej, gospodarczej i kulturalnej. Braterska współpraca między PRL i ZSRR nie tylko służy owocnie obu krajom, lecz zarazem przyczynia się do umocnienia jedności krajów obozu socjalistycznego, pomaga dziełu walki o utrwalenie pokoju.

Wł. Gomułka podkreślił następnie, że nastrój braterskiej przyjaźni i gościnności, który otaczał pobyt delegacji w Związku Radzieckim, jak również pomyślne wyniki rozmów mają to samo źródło. Jest nim wspólna idea socjalizmu, idea braterstwa narodów, którą kierują się obie partie i która przeniknęła głęboko do serc milionów ludzi w obu krajach, do świadomości narodu polskiego i radzieckiego. Jest nim historyczne doświadczenie 20 lat nowych stosunków polsko - radzieckich, które przyniosły obu krajom i narodom wielkie i wielostronne korzyści polityczne i gospodarcze, naukowe i kulturalne.

Codzienna praktyka współpracy, wspomagająca ofiarny wysiłek polskiej klasy robotniczej i całego narodu, wypaliła do cna w ciągu tych lat powojennych, a zwłaszcza po XX Zjeździe KPZR, przyczyny dawnych waśni i nieufności między narodem polskim a narodami ZSRR i ugruntowała na zawsze nasz sojusz, wzajemne zrozumienie i braterskie współdziałanie we wszystkich dziedzinach.

W oparciu o doświadczenia i wspólną ocenę sprawdzonych w życiu wartości tego układu na przestrzeni 19 lat jego działania — oświadczył W. Gomułka — w obopólnym dążeniu do zabezpieczenia i na przyszłość żywotnych interesów naszych krajów i narodów oraz realizacji naszych wspólnych historycznych zadań, postanowiliśmy przedłużyć polsko - radziecki układ sojuszniczy na dalsze 20 lat, podejmując w tym celu wstępne kroki przygotowawcze.

Kolejny fragment poświęcił mówca polsko - radzieckim stosunkom gospodarczym. Obroty handlowe obu krajów w roku przyszłym osiągną ponad 5,5 mld złotych dewizowych, tj. dwa razy więcej niż przed 10 laty. Związek Radziecki zajmuje w naszym handlu zagranicznym pierwsze miejsce, Polska zaś w handlu zagranicznym ZSRR — trzecie.

Wspólne postanowienia pozwolą powiększyć wymianę handlową między Polską a Związkiem Radzieckim w następnym 5-leciu co najmniej półtora raza, z wielką korzyścią dla postępu ekonomicznego w obydwu krajach. W dążeniu do dalszego pogłębienia współpracy gospodarczej postanowiono powołać do życia polsko - radziecką komisję współpracy gospodarczej i naukowo - technicznej, która będzie koncentrować działalność przede wszystkim w dziedzinach produkcji przemysłowej. Wielką wagę ma dla nas współpraca w zakresie dokumentacji technicznej oraz badań naukowych. Przy wydatnej pomocy specjalistów radzieckich opracowaliśmy nową mapę geologiczną Polski, a dzięki dogodnym kredytom w wysokości 70 milionów rubli będziemy prowadzić nowe poszukiwania ropy i gazu ziemnego. Dostawy radzieckiej ropy naftowej i gazu zabezpieczają szybki rozwój naszego przemysłu chemicznego i petrochemii do 1970 r.

Rozległy front współpracy ekonomicznej i naukowo - technicznej ze Związkiem Radzieckim stanowi najważniejszą część składową naszego uczestnictwa w RWPG. „Jesteśmy zainteresowani i będziemy rozszerzać dalej w ramach RWPG stosunki dwustronne i wielostronne z bratnimi krajami socjalistycznymi, pogłębiać kooperację i specjalizację celem jak najlepszego wykorzystania zasobów każdego kraju" — oświadczył I sekretarz KC PZPR dodając:

„Ustalenia wynikające z naszych rozmów z towarzyszami radzieckimi mają doniosłe znaczenie dla ostatecznego opracowania planu rozwoju naszej gospodarki narodowej w latach 1966 — 1970, a tym samym dla całej perspektywy budownictwa socjalistycznego w Polsce".

Podczas wspólnych spotkań wiele uwagi poświęciliśmy sprawom międzynarodowym — kontynuował mówca — tak, jak zgodna i wspólna jest polityka zagraniczna obu krajów, kierująca się niewzruszenie zasadą pokojowego współistnienia państw bez względu na ich ustrój społeczno - polityczny, tak też zgodna była nasza ocena sytuacji w świecie i jednolity był nasz pogląd na wszystkie omawiane zagadnienia, na politykę agresywnych kół imperialistycznych, będącą źródłem zimnej wojny i napięcia w stosunkach międzynarodowych.

„Zachowanie pokoju i stworzenie warunków, w których narody byłyby wolne od nieustannej groźby wojny termojądrowej, pozostaje jednym z najważniejszych problemów współczesności, a walka o osiągnięcie tych celów — podstawowym zadaniem polityki zagranicznej obu stron".

Pokojowa polityka państw socjalistycznych, wsparta potęgą techniczno - obronną państw Układu Warszawskiego, a w szczególności Związku Radzieckiego, doprowadziła do pewnego osłabienia napięcia międzynarodowego. Doktryna zimnej wojny, niedawno jeszcze będąca nietykalnym dogmatem w kołach kierowniczych mocarstw imperialistycznych Zachodu, jest coraz wyraźniej kwestionowana przez wielu burżuazyjnych polityków.

Aktywna i pełna inicjatywy polityka pokojowa państw socjalistycznych, konkretne, rzeczowe propozycje wiodące do rozbrojenia i dalszego złagodzenia napięcia, jak radzieckie propozycje w genewskim Komitecie 18 Państw w sprawie wyprowadzenia wojsk z obcych terytoriów, redukcji sił zbrojnych i budżetów wojskowych, zawarcia paktu o nieagresji między państwami NATO i Układu Warszawskiego, jak i nasze propozycje w sprawie strefy bezatomowej w Europie środkowej, czy też nowa, najbardziej chyba kompromisowa, zmierzająca do zawrócenia z drogi wyścigu zbrojeń inicjatywa w sprawie zamrożenia zbrojeń jądrowych na tym samym obszarze — wszystko to może przyczynić się do osłabienia sił agresywnych i ugruntowania pokoju.

We wszystkich tych sprawach oba nasze kraje będą rozwijać swą inicjatywę i zgodną współpracę, skupiać wokół poczynań państw socjalistycznych coraz szerszy front sił pokoju.

Najbardziej niebezpiecznym źródłem napięcia jest w dalszym ciągu imperialistyczna polityka rządu bońskiego, który nawet nie ukrywa swych odwetowych i rewizjonistycznych celów, godzących w najżywotniejsze interesy NRD, Polski Czechosłowacji i Związku Radzieckiego — oświadczył Wł. Gomułka — nie raz już oświadczaliśmy, a cały świat wie o tym, że nie są to tylko słowa, że Polska, ZSRR i wszystkie państwa Układu Warszawskiego nigdy nie zgodzą się na to, aby niemieccy imperialiści zdołali naruszyć na swoją korzyść stan rzeczy, który powstał w Europie i w Niemczech w wyniku klęski hitlerowskiej Rzeszy w wojnie, którą Hitler narzucił światu. Nikt nie zdoła przekreślić istnienia Niemieckiej Republiki Demokratycznej, pierwszego pokojowego państwa niemieckiego, które wyrzekło się na zawsze polityki wojny i podboju, podobnie jak nikt nie potrafi zmienić polsko-niemieckiej granicy na Odrze i Nysie.

W pełni jednolity pogląd i zgodne stanowisko w tych tak niezmiernie ważnych dla pokoju sprawach potwierdziliśmy ponownie zarówno w treści wspólnego komunikatu, jak i na wiecu przyjaźni radziecko-polskiej.

Na co liczy p. Erhard, kontynuując zbankrutowaną politykę swego poprzednika Adenauera, politykę rewanżu — zapytuje mówca i odpowiada: liczy na zmianę w układzie sił, na poparcie swych sojuszników z paktu atlantyckiego, na to, że nadal będą tolerować roszczenia terytorialne NRF, że będą się dalej wzbraniać przed uznaniem NRD i polsko-niemieckiej granicy, przed zawarciem traktatu pokojowego z Niemcami, że oddadzą w tej czy innej formie broń jądrową w ręce generałów Bundeswehry i otworzą przed NRF możliwości stosowania szantażu atomowego, niepoczytalnych gróźb i ugruntowania swej hegemonii w Europie.

Czy nie czas położyć kres tej beznadziejnej polityce i poddać rewizji kurs państw zachodnich w sprawie Niemiec, który wciąga je w coraz bardziej niebezpieczną sytuację? Czy nie czas stanąć na gruncie rzeczywistości, porzucić mrzonki o likwidacji NRD i przystąpić do przygotowania traktatu pokojowego i uregulowania problemu zachodniego Berlina tak, aby wykluczyć zamachy na bezpieczeństwo i życie narodów Europy ze strony zachodnioniemieckich odwetowców i militarystów?

Wszystkie państwa zachodnie z wyjątkiem NRF, z jej obecnym reżimem, zainteresowane są w utrwaleniu obecnego status quo w Europie. W tym samym zainteresowane są żywotnie państwa Układu Warszawskiego. Czy nie czas poszukać takich porozumień, które by tym zbieżnym interesom odpowiadały, a zarazem gasiły zarzewie światowego konfliktu, tlące się wciąż w Niemczech?

W obecnej sytuacji, gdy wciąż na porządku dziennym stoi sprawa utworzenia tzw. wielostronnych sił jądrowych, gdy wciąż wzrasta ciężar NRF w pakcie atlantyckim, a jej rząd z militarystyczną, iście pruską butą wysuwa swoje nieodpowiedzialne roszczenia — oba nasze kraje zdecydowane są umacniać organizację Układu Warszawskiego w obronie naszych interesów i bezpieczeństwa naszych narodów.

„Nasza delegacja dokonała również wymiany zdań z towarzyszami radzieckimi w sprawie sytuacji w światowym ruchu komunistycznym — kontynuował mówca — odrębne stanowisko, jakie w wielu podstawowych sprawach współczesnej epoki zajęli przywódcy KPCh, zagraża jedności światowego ruchu komunistycznego, zmierza do zepchnięcia go na drogę rozłamu. Partia nasza wyraziła swą pełną solidarność ze stanowiskiem ideologicznym i polityką KPZR, która kieruje się w praktyce historycznymi uchwałami XX i XXII Zjazdu oraz zasadami wspólnie ustalonymi przez światowy ruch komunistyczny na naradach w 1957 i 1960 r. Raz jeszcze zawiedliśmy rachuby tych, którzy spekulując na rozbieżnościach w ruchu robotniczym żywili płonne nadzieje, że osłabi to więzy łączące PZPR z KPZR".

Obrona jedności ruchu komunistycznego oraz zwartości obozu socjalistycznego na fundamencie marksizmu - leninizmu, jest w chwili obecnej sprawą ogromnej doniosłości dla wszystkich partii komunistycznych i robotniczych — podkreślił następnie W. Gomułka wskazując, że przywódcy KPCh w swej depeszy do Nikity Chruszczowa wyrazili ostatnio przeświadczenie, iż „rozbieżności między wami a nami w pewnych zasadniczych sprawach marksizmu - leninizmu są tylko zjawiskiem przejściowym", że „partia chińska i radziecka, oba nasze kraje i narody, jeśli chodzi o dalszą perspektywę, zjednoczą się ściśle w walce przeciwko imperializmowi i reakcji", mówca oświadczył: „byłoby rzeczą niezmiernie pożyteczną, gdyby towarzysze chińscy jak najszybciej zaczęli się kierować tym stanowiskiem. Najbliższa przyszłość wykaże, czy te ich słowa odpowiadać będą praktycznej działalności KPCh".

Pobyt naszej delegacji w Związku Radzieckim zbiegł się z datą 70 rocznicy urodzin przywódcy KPZR i Związku Radzieckiego, szczerego przyjaciela Polski — tow. Chruszczowa — oświadczył następnie mówca — rocznica ta stała się okazją do manifestacji gorących uczuć ludzi radzieckich i najlepszych życzeń od partii komunistycznych i rządów państw socjalistycznych, szczerych gratulacji od szefów dziesiątków państw z całego świata dla człowieka, którego poczucie odpowiedzialności za los narodów i wielki wkład w dzieło pokoju i postępu na świecie cieszy się powszechnym uznaniem.

Był to hołd złożony przywódcy, który wydał odważną i trudną walkę kultowi jednostki i dogmatycznym skostnieniom, z którego imieniem łączy się dzieło XX i XXII Zjazdu KPZR — program budowy komunizmu, perspektywa uwolnienia ludzkości od zmory wojny jądrowej.

Jesteśmy głęboko przekonani — powiedział w zakończeniu W. Gomułka — że nasza wizyta dobrze przysłużyła się interesom naszego kraju i socjalizmu, wzmocniła więzy przyjaźni i braterstwa łączące nasze obie partie, obydwa kraje i narody, że będzie ona również pożyteczna dla sprawy jedności obozu socjalistycznego i pokojowego współżycia narodów.

Z okazji 19 rocznicy zawarcia polsko - radzieckiego układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej, w imieniu Komitetu Centralnego naszej partii, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego, w imieniu Rady Państwa, rządu PRL i narodu polskiego, składam na ręce obecnego tutaj ambasadora ZSRR tow. Awierkija Aristowa wyrazy szacunku i braterskiej przyjaźni dla narodów wielkiego Związku Radzieckiego i życzę im, aby pod wypróbowanym kierownictwem KPZR i I sekretarza jej Komitetu Centralnego, tow. Chruszczowa, osiągały nowe wielkie sukcesy i zwycięstwa w budownictwie komunizmu.

Oświadczenie agencji TASS

MOSKWA PAP. W związku z podjętą przez grupę reakcyjnych generałów i oficerów próbą dokonania przewrotu wojskowego w celu obalenia koalicyjnego rządu jedności narodowej Laosu, agencja TASS opublikowała oświadczenie, w którym podkreśla, że próby przewrotu nie można traktować inaczej niż jako bezpośredniego zamachu na porozumienia genewskie, jako dążenia do podminowania pokojowego rozwiązania wewnętrznych problemów politycznych i ponownego wtrącenia Laosu w wojnę domową.

W ciągu niemal dwóch lat, jakie upłynęły od utworzenia koalicyjnego rządu i podpisania porozumień genewskich — stwierdza oświadczenie — reakcyjne elementy laotańskiego ugrupowania prawicowego z uporem sprzeciwiały się prowadzeniu przez Laos polityki pokoju i neutralności.

Pamięci Juliana Grimau

Upływa rok od zamordowania przez frankistowskich oprawców Juliana Grimau - patrioty i antyfaszysty, nieugiętego bojownika o wolność ludu hiszpańskiego. Tym haniebnym mordem reżim Franco niejako „uczcił" 24 rocznicę zakończenia wojny domowej w Hiszpanii, na której barykadach tow. Grimau wraz z tysiącami najlepszych synów swej ziemi bronił sprawy republiki hiszpańskiej przed krucjatą międzynarodowego faszyzmu.

Zbrodnia popełniona na Julianie Grimau zapadła w naszej pamięci tak silnie, gdyż był to akt zemsty i nienawiści nie za popełnione przez Grimau czyny - których nawet nie starano się udowodnić, bo i udowodnić je było nie sposób - lecz za jego przekonania. „Byłem komunistą przez ćwierć wieku i pozostanę komunistą" - oświadczył swym katom tow. Grimau, jeden z antyfaszystowskich przywódców w okresie wojny domowej w Hiszpanii i członek KC Komunistycznej Partii Hiszpanii. W oczach frankistowskiego trybunału wojskowego już samo takie wyznanie wystarczyło dla wydania wyroku śmierci.

W pamięci ożywa potężna fala protestów i głosów w obronie życia hiszpańskiego patrioty, która podniosła się w dziesiątkach krajów świata. Napływały także wezwania od mężów stanu i naukowców, od organizacji politycznych i społecznych, od robotników i pisarzy, od duchownych i intelektualistów. Generał Franco pozostał na nie głuchy. Bowiem wyrok na Grimau był sprawą przesądzoną, zanim jeszcze trybunał madrycki odbył nad nieludzko skatowanym Grimau swą nędzną parodię wymiaru sprawiedliwości. To nie tylko my, ale także liberalna prasa na Zachodzie komentowała nikczemną zbrodnię na Julianie Grimau jako symboliczną odpowiedź gen. Franco na rozlegające się w całej Hiszpanii żądanie wolności.

A przecież ten haniebny mord nie osiągnął swego celu, nie zdołał stłumić narastającego oporu przeciwko faszystowskiej dyktaturze. Śmierć Juliana Grimau, miast zastraszyć, jeszcze dodała sił przeciwnikom reżimu, skupiając w ich szeregach nowe zastępy. Swą głęboką pogardę dla metod, jakimi się posługuje reżim Franco, ogłosił m. in. biskup Madrytu. W salach wykładowych szeregu uczelni hiszpańskich, w fabrykach, a nawet w więzieniach urządzano manifestacje dla uczczenia pamięci Juliana Grimau. Na murach fabrycznych Sewilli i Barcelony ukazały się napisy: „Franco no! Grimau si!". A w dwa miesiące później wybuchł kolejny potężny, wielotygodniowy strajk górników Asturii.

Fala represji i tortur wobec strajkujących oraz nowe zbrodnie frankistowskich faszystów spowodowały wystąpienie 102 intelektualistów z listem protestacyjnym. W ślad za nim poszły inne podobne wystąpienia w tym również szeregu duchownych, zawierające ostrą krytykę reżimu. Wśród autorów jednego z takich listów znaleźli się deputowani do kortezów, a podpisany on był przez ludzi pełniących niejednokrotnie odpowiedzialne funkcje państwowe.

„Śmierć moja nie powinna pójść na marne - pisał w swym testamencie politycznym Julian Grimau - „Spowoduje ona niewątpliwie izolację reżimu frankistowskiego i jego upadek".

W pierwszą rocznicę zamordowania tow. Grimau - bohaterskiego syna ludu hiszpańskiego - słowa te znajdują potwierdzenie. Haniebne zbrodnie faszystów spod znaku Franco prowadzą do coraz większej jego izolacji w społeczeństwie hiszpańskim. Izolacji przybliżającej jego klęskę.

K. D.

Przemówienie A. Aristowa

Narody radziecki i polski ze szczególną radością obchodzą w br. rocznicę układu o przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy — stwierdził na wstępie amb. Aristow.

Mówiąc o niedawnej wizycie polskiej delegacji partyjno-rządowej w Związku Radzieckim ambasador stwierdził, iż wizyta ta była żywą manifestacją braterskiej przyjaźni i umacniającej się jedności obu krajów. Pokazała ona ponownie jak głęboki jest szacunek, jakie serdeczne uczucia przyjaźni łączą tow. Władysława Gomułkę i tow. Nikitę Chruszczowa. Zwracając się do Wł. Gomułki amb. Aristow oświadczył, iż naród radziecki jest mu szczerze wdzięczny za wyrażoną na wiecu w Moskwie wysoką ocenę wysiłków i osiągnięć partii i narodu radzieckiego.

Głęboko przeniknęły w serca ludzi radzieckich — mówił dalej amb. Aristow — wasze słowa o solidarności PZPR ze stanowiskiem KPZR i jej polityką; o tym, że „ta solidarność i jedność ideowa, która łączy nasze partie, tworzy zarazem najmocniejszą podstawę przyjaźni i współpracy między naszymi państwami i narodami".

Ambasador podkreślił, iż ludzie radzieccy są niezmiernie wdzięczni ludziom pracy Polski Ludowej za ludzką serdeczną pamięć o setkach tysięcy żołnierzy radzieckich poległych na polskiej ziemi „za waszą i naszą wolność". Ostatnio mieszkańcy Gdańska zaprosili do siebie matkę radzieckiego żołnierza majora Iwana Markiejewa, żeby uczcić pamięć bohatera. Chciałbym opowiedzieć o tym nieustraszonym 22-letnim młodzieńcu.

Iwan Markiejew, po wykonaniu nadzwyczaj ważnego zadania swego dowództwa na tyłach wroga, okrążony został przez faszystów. Śmiało ruszył na wroga. Zginął śmiercią bohaterską, powtarzając na ziemi wyczyn lotnika radzieckiego Gastello. Iwan Markiejew, gdy ze swego czołgu — amfibii wystrzelił już wszystkie pociski, skierował płonącą maszynę ku brzegowi Wisły, uderzył jak taran w barkę z paliwem, która wybuchła ogniem i w ten sposób zatarasował drogę wrogowi.

Ludzie radzieccy — kontynuował mówca — z całego serca pomagają Polsce budować nowe fabryki i zakłady, nowe elektrownie, tworzyć nowe gałęzie przemysłu i nie ulega wątpliwości, że tak będzie zawsze.

Dla realizacji pięknych perspektyw dalszego rozwoju ekonomicznego i kulturalnego naszych krajów, nakreślonego przez obie partie niezbędny jest trwały pokój.

Dlatego nasze kraje, wszystkie kraje - członkowie Układu Warszawskiego — podkreślił ambasador ZSRR — dokładają niezbędnych wysiłków dla rozwiązania nabrzmiałych problemów międzynarodowych, dla zapewnienia naszym narodom warunków pokojowej pracy.

Nasza partia — oświadczył dalej mówca — podobnie jak inne bratnie partie, wysoko ceni wysiłki KC PZPR, całej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, zmierzające do umocnienia jedności i zwartości krajów socjalistycznych, międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego.

W walce o swoje przekonania, o właściwe rozumienie i stosowanie teorii rewolucyjnej komuniści polscy i radzieccy, podobnie jak komuniści innych krajów, kierują się i czerpią natchnienie z nieśmiertelnych myśli wielkiego Lenina i tych wspaniałych osiągnięć jakie uzyskaliśmy po śmierci Lenina, twórczo wykonując jego wskazania.

W 19 rocznicę układu radziecko - polskiego — powiedział na zakończenie amb. Aristow — z całego serca życzymy wam, drodzy towarzysze i całemu bratniemu narodowi polskiemu, który obchodzi 20-lecie Polski Ludowej, dalszych wielkich sukcesów w budowie społeczeństwa socjalistycznego, w walce o pokój na całym świecie!

USA także zmniejszają produkcję materiałów rozszczepialnych dla celów wojskowych

Przemówienie Johnsona

NOWY JORK PAP. Prezydent Johnson oświadczył w poniedziałek w Nowym Jorku, że polecił „zmniejszyć poważnie" w ciągu najbliższych czterech lat produkcję wzbogaconego uranu. Prezydent dodał, że w połączeniu z poprzednimi ograniczeniami produkcji materiałów rozszczepialnych dla bomb atomowych i wodorowych, posunięcie to oznacza ogólne zmniejszenie przez USA produkcji wzbogaconego uranu o 40 procent, oraz plutonu o 20 procent.

Prezydent omówił sytuację i politykę USA „w sześciu wielkich rejonach" świata, rozpoczynając od stosunków z ZSRR i poświęcając temu problemowi najwięcej miejsca. Prezydent podkreślił, że USA „nie mają nic przeciwko pokojowemu współzawodnictwu", na którym „wszystkie narody mogą tylko zyskać".

Zdaniem prezydenta, nowa rzeczywistość dnia dzisiejszego i nowe presje uzasadniają nadzieję, iż „dążenie do pokoju leży tak samo w interesie ZSRR", jak i w interesie USA.

Przewidując możliwość podjęcia „doniosłych kroków" w tym kierunku, prezydent Johnson ostrzegł jednak, iż „pokój nie przyjdzie nagle", w wyniku jakiegoś jednego porozumienia, lecz będzie procesem stopniowym, rezultatem konkretnych i ograniczonych porozumień, rozwoju wspólnych interesów itp.

W sprawie stosunków z Europą zachodnią i partnerstwa atlantyckiego prezydent nie powiedział nic nowego, ponawiając poparcie dla wielostronnych sił jądrowych NATO i uzgodnienia lepszego mechanizmu konsultacji politycznej.

Komunikat MO

Zaginiony w dniu 24. II. 1964 r. Józef Knosala, s. Ryszarda i Łucji Koszyk, ur. 30. I. 1953 r. CAF

W dniu 24. 2. 1964 r. wyszedł z domu i dotychczas nie powrócił Józef Knosala s. Ryszarda i Łucji Koszyk, ur. 30. 1. 1953 r., zam. Chróścice, ul. Ostrówek 15, pow. Opole.

Rysopis: wiek z wyglądu 11 lat, wzrost 128 cm, postać wysmukła, włosy ciemno blond, oczy niebieskie, nos średni, uzębienie pełne.

Znaki szczególne: u prawej dłoni od urodzenia skarłowaciałe trzy palce (wskazujący, środkowy i serdeczny), długości 1 cm.

Opis ubioru: długie granatowe spodnie, biała koszula, sweter typu „golf" koloru czerwonego z szarym, trzewiki czarne sznurowane.

Ktokolwiek widział chłopca po dniu zaginięcia i mógłby wskazać miejsce jego pobytu proszony jest o powiadomienie wydziału służby kryminalnej Komendy Wojewódzkiej MO Opole lub najbliższej jednostki MO.

Znalezione w dniu 14. V. 1963 r. przy ul. Jagiełły w Szczecinie dziecko płci męskiej. CAF

W dniu 14. 5. 1963 r. przy ul. Jagiełły w Szczecinie znalezione zostało dziecko płci męskiej. Rodziców dziecka dotychczas nie ustalono z czego wynika, że dziecko zostało celowo porzucone.

Rysopis chłopca: lat około 6, wzrost 100 cm, włosy ciemno-blond, buzia okrągła, oczy brązowe, nos średni, uzębienie pełne.

Dziecko ubrane było: w sweterek trykotowy biały, zapinany na 4 guziki, drugi sweterek wełniany koloru granatowego z białym wzorem, przy szyi i na końcu rękawów, spodenki długie na szelkach, drelichowe koloru khaki, koszulka sportowa jasno niebieska, trzewiki brązowe na gumowych spodach.

Ktokolwiek widział to dziecko i może wskazać jego rodziców, proszony jest o przekazanie informacji do wydziału służby kryminalnej Komendy Wojewódzkiej MO Szczecin, ul. Małopolska 15, pokój 204.

Nowy numer „Głosu Młodzieży Wiejskiej"

Jest w sprzedaży kioskowej nowy, trzeci z kolei w tym roku, numer „Głosu Młodzieży Wiejskiej". Pismo — jak wiadomo — stara się służyć pomocą i radą działaczom kulturalno-oświatowym, kołom ZMW, świetlicom, klubom, zespołom amatorskim itd. Numer bieżący „Głosu" — nota bene bardzo atrakcyjny graficznie — zawiera pełnospektaklową, bardzo ciekawą współczesną sztukę Jana Kurczaba pt. „Browar nazywał się Kippke", wraz z komentarzem, omawiającym sposób jej wystawienia. Ponadto m. in. rozmowa z przewodniczącym ZG ZMW, Kazimierzem Barcikowskim na temat aktualnych spraw wsi i organizacji ZMW, materiały do organizacji wystawy „Nasza wieś w XX-leciu", kronika z życia ZMW województw południowych, omówienie nowości filmowych i wydawniczych. Ciekawą pozycją najnowszego numeru „Głosu" jest obszerny fragment nowej książki jednego z najbardziej interesujących pisarzy współczesnych Juliana Kawalca pt. „Spadający ptak". W rozmowie z przedstawicielem redakcji pisarz dzieli się ponadto z czytelnikami problemami na temat najbardziej istotnych spraw współczesnej wsi. Radzimy nr 3 „Głosu" kupić i przeczytać.

publikację udostępniła Świętokrzyska Biblioteka Cyfrowa

Wiosenne zabawy w kieleckim parku. fot. Z. Jonko

Felieton

Kolekcjonerstwo nie zawsze pożyteczne

NIE wiem dlaczego nikt jeszcze nie stał się kolekcjonerem paradoksów. Wszak o nie wiele łatwiej niż o znaczki czy pudełka zapałek.

Zakłady pracy zanim podejmują decyzję o zwolnieniu pracownika starają się ją uzasadnić i podjąć sprawiedliwie, badając sytuację majątkową pracownika. Np. specjalna komisja wyjechała z cementowni w „Wierzbicy". Sprawdzono ponad 100 osób. Wydano zdaniem gospodarzy słuszne decyzje. Każdą z nich udokumentowano danymi z rad narodowych. Jakież było zdziwienie, gdy zaraz po tym zwalniani pracownicy, z tych samych rad narodowych przynieśli pisemka podpisane przez tych samych ludzi, z tymi samymi pieczątkami. Tylko treść była akurat zupełnie inna. Bogaty, według dokumentów dostarczonych fabryce okazywał się ubogim na piśmie otrzymanym osobiście.

WŁADZE wojewódzkie podjęły decyzję o budowie stacji oceny nasion w Raszkowie, na granicy powiatu jędrzejowskiego i włoszczowskiego. Stacja miała obsługiwać tylko powiat jędrzejowski. Chodziło o remont starego pałacu. Zlecono już nawet dokumentację. Ale na miejscu okazało się, iż pałac ma swego gospodarza — spółdzielnię produkcyjną i jest on (jak i zabudowania gospodarcze) użytkowany. W dodatku gospodarze powiatu mają obiekt o wiele lepszy, w centrum powiatu, obiekt, którego adaptacja będzie kilkakrotnie tańsza. Nie zgodzili się więc. Rzecz jednak w tym, iż nikt nadal nie liczy się z ich zdaniem, a „pałac" mimo wszystko będzie chyba przebudowany.

TYTUŁEM nagrody, w imię interesów zakładu i polskiego przemysłu ktoś na wysokim szczeblu zadecydował o wysłaniu dwóch pracowników kieleckiej „Iskry" na dwumiesięczne stypendium do Belgii. Mieli tam odbyć praktykę w fabryce świec zapłonowych, podpatrzyć, nauczyć się robić dobre świece. Była radość, były dewizy, wybrano fachowców od świec, pojechali. Przez dwa miesiące szukali w Belgii zakładu wytwarzającego wspomniany wyrób, ale okazało się, iż w Belgii świec zapłonowych nie produkują wcale...!

A w ogóle raczej odradzam kolekcjonowanie paradoksów. Szczególnie przy obowiązującym metrażu.

GRAW.

radjo i telewizja

PROGRAM I

8.0[illegible] Wiad. 8.05 Muz. i Akt. 8.20 „Piosenka dnia". 8.35 Muz. 8.50 „Z mojej teczki". 9.00 Dla kl. X: „Listy Orzeszkowej i Konopnickiej". 9.30 Śląskie melodie ludowe. 9.40 Dla przedszkoli: „Ja już chcę być dorosły", — słuch. 10.00 Z twórczości mistrzów baroku. 11.0[illegible] „W cieniu nałęczowskich drzew" fragm. książki G. Pauszer-Klonowskiej. 11.20 Konc. Ork. PR w Krakowie. 11.50 „Rodzice a dziecko". 12.05 Wiad. 12.15 Roln. kwadrans. 12.30 Radio-reklama. 12.45 „Na swojską nutę". 13.00 Dla kl. V, VI i VII: „O tańcach polskich, które obiegły świat". 13.30 Ork. rozr. i soliści NRD. 14.00 „Radio-problemy". 14.15 „Radiostacja harcerska". 14.30 Płyty „Polskich Nagrań". 15.00 Wiad. 15.05 Program dnia. 15.10 Dla uczniów szkół średnich. 15.30 Z życia Zw. Radz. 16.00 Koncert solistów. 16.25 „Program młodzieżowy". 17.00 Wiad. 17.05 „List z Polski". 17.25 „Spotkanie z pisarzami". 17.45 „Pięć minut o wychowaniu". 17.50 Publ. międzynar. 18.00 „Koncert dnia". 18.50 Radio-reklama. 19.00 Kurs jęz. ros. — kurs wyż. (28). 19.15 Kwadrans piosenek. 19.30 „Na[illegible] i kraju lat 20". 20.00 Dziennik. 20.30 Wiad. sport. 20.35 Program wieczoru. 20.35 Teatr Polskiego Radia. Studio Klasyczne. „Dostojew i inni" słuch. 21.55 „Wieczorny koncert życzeń miłośników muzyki poważnej. 22.45 „Ork. resp. PR". 23.00 — 23.10 Ostat. wiad. Kronika sportowa i wyniki „Total. Sport.". 21.40 Aud. PWM. 22.10 Uniwersytet Radiowy. 22.25 „Ambicje i starty". 22.40 F. Schmidt: (Austria) I Symfonia E-dur (Ork. Rozgł. Wiedeńskiej Radia Austr.). 23.1[illegible] — 24.00 Ostat. wiad.

PROGRAM LOKALNY

16.45 Melodie i piosenki z rep. koncertu życzeń. 17.00 „Kielecki magazyn techniczny" — w oprac. B. Henla. 17.2[illegible] Z cyklu: „Amatorskie zespoły przed mikrofonem" — aud. M. Niziurskiego pt. „Zgodnym chórem bracia". 17.40 „Barwy czasu" — „Pińczów" — aud. R. Podlewskiego. 17.55 Muzyka. 18.00 Kielecki Dziennik Radiowy. 18.10 Klawesynowa muzyka programowa. 18.25 Audycja dla wsi.

TELEWIZJA WARSZAWA I KATOWICE

16.45 TV Kurier Warszawski. 17.00 Wiadomości Dziennika TV. 17.05 „Co zobaczymy?" — zapow. red. program dziecięco-młodzież. 17.25 „Narodziny miasta" progr. publ. TV Szczecin. 17.55 P.K.F. 18.05 „Glob" mag. międzynarod. 18.35 „Prezentujemy młodych..." — program „Muzycznego 20-lecia". 18.55 „Proponujemy" — progr. publ. (z Katowic). 19.20 „Zapraszamy do tańca" (z Krakowa). 19.50 „Dobranoc". 20.00 Dziennik TV. 20.30 „Ballada o żołnierzu" — film fab. prod. radz. od lat 16. 21.50 „Na półkach księgarskich". Na zak. progr. — Wiadomości Dziennika TV.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Przegląd prasy literackiej. 8.45 Muz. 9.00 Konc. dnia. 9.50 Publicystyka międzynarodowa. 10.00 „Jarmark ludów". 11.0[illegible] Konc. muz. polskiej. 11.45 Ekonomiczny problem tygodnia. 12.05 Wiad. 12.15 Muz. ludowa różnych narodów. 12.50 „My i nasze dzieci". 13.00 Muz. franc. 13.25 „Almanach radiowy". 13.40 Program dnia. 13.45 „W rytmie tańca i piosenki". 14.45 „Błękitna sztafeta". 15.00 „Koncert pogadanka". 15.25 Dla dzieci: opow. pt. „Niezapominajkowy ptak". 16.00 Wiad. 16.05 „Czerwony kogut leci wprost do nieba" fragm. pow. 16.25 „Nowiny i nowinki muzyczne". 16.45 Radio-reklama. 17.00 Koncert przyjaźni „Moskwa — Warszawa". 18.10 „Na warszawskiej fali". 18.30 [illegible]. 19.00 Wiad. 19.05 Muz. i Akt. 19.30 „Kalejdoskop kulturalny". 20.00 „Nowości programu III". 20.[illegible] „Z kraju i ze świata". 21.[illegible]

Na marginesie lektury

Nieuchwytny skrypt

Bibliografii się nie czyta, z bibliografii się korzysta w potrzebie, ale ten skrypt*) przeczytałem bardzo dokładnie. Zygmunt Włodzimierz Pyzik opublikował zestawienie książek, artykułów, sprawozdań, notatek naukowych i recenzji poświęconych archeologii Ziemi Kieleckiej, a warto przecież wiedzieć co na ten temat już się ukazało. Ukazało się wiele — „Materiały do bibliografii archeologicznej..." wymieniają 1031 pozycji i siedemnaście recenzji opublikowanych do 1962 roku. Są to książki i artykuły nie tylko o archeologii, ale także i z dziedzin pokrewnych, o ile — jak powiada we wstępie autor — wiążą się z tematyką archeologiczną.

Kielecki archeolog zrobił pożyteczną rzecz — zarejestrował to wszystko, dając w miarę pełny obraz piśmiennictwa o badaniach i odkryciach archeologicznych w Kielecczyźnie. Piszę — w miarę, bo niestety pominął autor artykuły drukowane w gazetach codziennych, może mniej ścisłe, mniej naukowe, ale w tego rodzaju pracy niezbędne, zwłaszcza, że znalazłoby się takich publikacji, czasem nigdzie więcej nie powtórzonych i o rzeczach mniej znanych, dość dużo. Choćby nawet w starych rocznikach „Gazety Kieleckiej" i „Gazety Radomskiej", nie mówiąc o innych pismach codziennych. No, ale „Materiały" to jeszcze nie pełna bibliografia, raczej jej propozycja, a autor na pewno nie zamierza na tym poprzestawać.

Tak, „Materiały" nie są pozycją pełną, korzystanie z nich utrudnia na dodatek alfabetyczny jedynie układ haseł (według autorów lub w przypadkach prac anonimowych, według tytułów), ale ich przydatność dla specjalistów i nie tylko specjalistów była dla wydawcy — Kieleckiego Towarzystwa Naukowego, wystarczającym powodem publikowania bibliografii. I słusznie. Pracę wydano niewielkim nakładem kosztów, pomieszczając ją na miejscu, w Kielcach, tak jak powinno się zresztą robić z wieloma innymi, przygotowanymi już do druku pracami, które przy dzisiejszych kłopotach wydawniczych mają nikłe szanse ukazania się w formie książkowej. Szkoda tylko, że „Materiałów do bibliografii..." przeznaczonych także dla nauczycieli, słuchaczy Studiów Nauczycielskich, nie mówiąc już o tych, którzy archeologią się interesują, nie można normalnie kupić, bo właściwie nie wiadomo gdzie, że są taką jakąś nieuchwytną publikacją. Szkoda.

ZBN

*) Zygmunt Włodzimierz Pyzik: Materiały do bibliografii archeologicznej województwa kieleckiego. Kielce 1963. Kieleckie Towarzystwo Naukowe. Nakład 300 egzemplarzy.

DZIAŁ Tajemnic z CZYTELNIKAMI

Marian N. w Kielcach. Jak nas poinformowano w ZUS w Kielcach — począwszy od 18 listopada 1963 r. ubezpieczonemu poddanemu przymusowemu leczeniu w szpitalu bądź izolacji w zakładzie opieki zdrowotnej zamkniętej przysługuje: zasiłek domowy w wysokości 70 proc. zarobku (zamiast 50 proc.) jeżeli ma na utrzymaniu jedną lub więcej osób, jeżeli zaś nie ma nikogo na utrzymaniu — zasiłek szpitalny w wysokości 35 proc. zarobku (zamiast 14 proc.) Przymusowe leczenie w szpitalu (tzw. hospitalizacja) lub izolację stwierdza się na podstawie wystawionego przez zakład opieki zdrowotnej zamkniętej zwolnienia lekarskiego na druku L-4, w którym stwierdzono przymusowe leczenie lub izolację. Ubezpieczonemu, podejrzanemu o chorobę zakaźną lub podejrzanemu o zakażenie, który decyzją inspektora sanitarnego został izolowany przysługuje zasiłek chorobowy w wysokości 70 proc. zarobku. Podstawą do wypłaty zasiłku jest zwolnienie lekarskie wystawione na druku L-4, w którym podkreślono wyraz „kwarantanna". (Dz. Ustaw nr 50, poz. 279, z dnia 13.XI. 1963 o zwalczaniu chorób zakaźnych, rozporządzenie Rady Min. z dnia 20.XII.1963 r. w sprawie ustalenia wykazu chorób zakaźnych — Dz. U. nr 58, poz. 314).

Stały czytelnik z Włoszczowskiego. Oddziały PKS we własnym zakresie przeszkalają swoich pracowników, którzy chcą być konduktorami. Jeśli więc będziecie pracownikiem PKS — wówczas będziecie mieli szansę zostać konduktorem.

M. A. Skarżysko. Radzimy zwrócić się do kierownictwa przedsiębiorstwa, w którym pracujecie, z prośbą o przeniesienie do rodzinnego miasta, gdzie prowadzi ono roboty. Jeśli wasza prośba zostanie przychylnie załatwiona — czyli zostaniecie przeniesieni służbowo, zachowacie prawo do urlopu i staż pracy.

M.M. z Ostrowca. W myśl rozporządzenia Rady Min. z dnia 17.XII.1959 r. w sprawie zmiany warunków nabywania uprawnień do zasiłków (Dz. U. nr 64/59, poz. 379) pracownik zwolniony z pracy na własną prośbę nabywa prawo do zasiłku rodzinnego w nowym miejscu pracy po przepracowaniu 3 miesięcy wyczekiwania. Okres 6 miesięcy wyczekiwania stosuje się tylko wobec pracowników, którzy **porzucili pracę bez wypowiedzenia.**

M. W. z Kieleckiego. Już trwają przygotowania do kolonii letnich dla dzieci. Radzimy więc niezwłocznie zwrócić się do Inspektoratu Szkolnego w Kielcach, Prezydium MRN, celem uzyskania dokładniejszych informacji.

M.S. Podola. Polski Związek Motorowy, Kielce, ul. Sienkiewicza 72, organizuje zaoczny kurs w zakresie znajomości nowego Kodeksu Drogowego. Wpisowe — 10 zł. Znajomość przepisów drogowych konieczna będzie przy wymianie prawa jazdy tak zawodowego jak i amatorskiego.

Czytelniczka z Chmielnika. Kursy maszynopisania organizują: Zakład Doskonalenia Kadr, Kielce, ul. Wesoła 43, Tow. Krzewienia Wiedzy Praktycznej, Kielce, ul. Ściegiennego, WDK.

Ryby w... nadleśnictwach

Sześć nadleśnictw w woj. kieleckim prowadzi gospodarkę rybną na łącznej powierzchni 266 ha stawów. W roku ubiegłym odłowiono 39.5 tony karpi wykonując 123 proc. planu. Wydajność z ha wynosi obecnie 240 kg ryb.

Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych zamierza w br. zagospodarować dalszych 298 ha stawów (dotychczas niewykorzystanych do planowej hodowli). Dzięki temu roczne odłowy wzrosną do 100 ton.

OZPL rozpoczął także wydzierżawianie małych stawów radom zakładowym przedsiębiorstw i kółkom wędkarskim.

(t)

Krótko

● **3 maja br. w Radomiu odbędzie się pierwsza eliminacja mistrzostw Polski w go-kartach.**

● **Na podobieństwo szczecińskich „Filipinek" w Ostrowcu powstały dwa kwintety: „Joachimki" (przy Liceum Ogólnokształcącym im. Joachima Chreptowicza) i „Ewelinki" (przy Liceum dla Wychowawczyń Przedszkoli). Obydwa świetnie śpiewają.**

● **W Skarżysku postanowiono powołać do życia towarzystwo miłośników tego miasta, w którym to sprawie dziś (21 bm.) ma się odbyć specjalne zebranie. Jako pierwszoplanowe zadanie towarzystwa wymienia się zorganizowanie muzeum regionalnego i opracowanie monografii Skarżyska.**

● **Z okazji 100 rocznicy urodzin S. Żeromskiego Komenda Hufca Harcerskiego Starachowice — Miasto organizuje VI Harcerski Rajd Świętokrzyski, który przebiegać będzie pięcioma najciekawszymi trasami Gór Świętokrzyskich. Zlot rajdowców odbędzie się 30 maja w opisywanych przez piewcę Kielecczyzny Ciekotach.**

● **Do Kielecczyzny zawitały już bociany, które widziano m. in. w pow. pow. Sandomierz, Pińczów, Włoszczowa i Końskie. Wcześniej zauważono przeloty powracających z południa czarnych bocianów oraz dzikich łabędzi.**

NIEPOKOJE młodych inżynierów

Pokolenie trzydziestolatków. Najstarszy z nich mówi, że przed wojną miał 15 lat, że pamięta dolę jego robotniczej rodziny, gdy ojciec nie pracował i chodzili do magistratu na ciepłe zupki. To był jedyny wspominkowy akcent tego zebrania partyjnego inżynierów i techników trzech wydziałów, przygotowujących produkcję kieleckich „Armatur".

Trzy wydziały — główny technolog, główny konstruktor, główny metalurg — mają jedną oddziałową organizację partyjną; łączy ich właśnie odpowiedzialność za sprawny przebieg produkcji. I, jak wynikało ze sprawozdań sekretarza OOP tow. **Edwarda Cichopka** oraz II sekretarza Komitetu Zakładowe go tow. **Stanisława Wilkońskiego**, kadra techniczna „Armatur" może być zadowolona z dotychczasowych wyników swej pracy. Już w dwa lata po rozpoczęciu budowy Zakłady dały w 1954 r. 1,5 tony armatury średnioprężnej. W 1955 poszło już w świat ponad 100 ton najlepszej jakości armatury, a w 1962 — 5.906 ton. Obok jakości wzrastała także wydajność i tak w 1956 wartość produkcji globalnej na jednego robotnika wynosiła 41.334 zł, a obecnie wynosi 159.638 zł, czyli o 285 proc. więcej. Wartość produkcji eksportowej wynosiła w 1957 r. — 525 tys. zł, w 1963 — 35 mln 645 tys. zł. W ubiegłym roku zakłady zajęły w skali Zjednoczenia pierwsze miejsce w bhp.

Na podkieleckich piaskach powstała więc fabryka, której produkty znane są z wysokiej jakości w kraju i za granicą. A przecież w produkcji wysokoprężnych armatur nie mieliśmy zbyt wielu doświadczeń i dopiero tu w Kielcach przy pomocy radzieckich specjalistów nasi młodzi inżynierowie opanowywali zawiłe procesy technologiczne. Dzisiaj mają do pomocy urządzenia izotopowe, rentgenowskie i ultradźwiękowe.

Nie dość jednak na tym. W dalszym rozwoju powstanie drugi wydział armatury o rocznej zdolności produkcyjnej 4.500 ton. Rozbudowana będzie także kuźnia.

Najważniejsza jednak inwestycja, będąca już w pełnym toku to Zakłady Urządzeń Chemicznych, których produkcja docelowa wynosić będzie do 25 tys. ton rocznie aparatury chemicznej. Zakończenie tej inwestycji nastąpi w 1967 roku. W 1970 r. Zakłady dostarczą do ZSRR 15 kompletnych obiektów przemysłu chemicznego, a także pewną ich ilość do Jugosławii. Załoga wzrośnie do 7 tys. ludzi.

Imponujące rezultaty, imponujące zamiary. Pokolenie trzydziestolatków nie spoczywa jednak na laurach, bo twierdzi, że można zrobić więcej jeżeli zlikwiduje się niedociągnięcia. Tak właśnie powiedziano na zebraniu partyjnym, że inżynierowie partyjni powinni być ostatni z zachwycających się już osiągniętymi wynikami, że braki i błędy obniżają o jakiś tam ułamek nasze zamierzenia. Przykłady padały liczne.

I na tym zebraniu partyjnym młodych inżynierów w nowej hali produkcyjnej, zrozumiałem, że działalność partyjna to więcej niż p r z e c i ę t n e zaangażowanie się w produkcji, w ekonomicznym umacnianiu socjalizmu.

Młodzi inżynierowie mówili właściwie tylko o produkcji, ale atmosfera i stopień zaangażowania dowodziły, że nie jest to zebranie produkcyjne a partyjne. Chociażby sama dyscyplina. Skrupulatnie sprawdzono tu powody nieobecności, kogo usprawiedliwić a kogo nie. Wyjaśniono powody nieobecności na poprzednim zebraniu.

Nie było tu gadulstwa i ględzenia, nie było bałaganu. Przemówienia były krótkie, rzeczowe, wybory przeprowadzono sprawnie.

Tezy przedzjazdowe poruszają sprawy codziennego dnia produkcyjnego inżyniera i technika. Mówił inż. **Bzdyl** o biurokratycznej mitrędze w realizacji wniosków dotyczących postępu technicznego. Wszyscy mówią o potrzebie postępu technicznego a w praktyce to brak pieniędzy, lub nie ma kto w fabryce wykonać niezbędnych urządzeń i w ten sposób od chwili technicznego opracowania do realizacji mijają miesiące a nawet lata. Inżynier więc postuluje, aby produkcji urządzeń i przyrządów potrzebnych do wprowadzenia postępu technicznego nadać rangę niezwykle ważnej i jednocześnie koordynować całość planów postępu technicznego.

O marnotrawstwie szczególnego rodzaju, bo sił i zdolności ludzkich, mówił inż. **Niedzielski**. Młodych konstruktorów zasadzono do pracy papierkowej, do kopiowania gotowych już planów, odsuwając ich od pracy twórczej, od projektowania. Dyrekcja twierdzi, że dzieje się tak dlatego, bo nie ma fachowców konstruktorów chemików, a zdaniem młodego inżyniera specjalizacja chemiczna to dla inżyniera metalurga kwestia postudiowania odpowiednich prac, to jakiś kurs, seria odczytów, to wyjazd na kilka dni do ośrodków naukowych, to w końcu samodzielne projektowanie, które zmusza do poznania przedmiotu. Nowe zadania, stojące przed Zakładami wymagają nowych kwalifikacji kadry technicznej, a dyrekcja nie dba o te sprawy.

Nie może być mowy o oszczędności materiałów, mówił inż. **Bańkowski** jeżeli w dalszym ciągu plany produkcyjne kuźni mierzona będą tonażem. Jeżeli wyniki ocenia się w tonach, to nie ma bodźców do obniżania wagi detali. Natychmiastowego uregulowania wymaga także, zdaniem inżyniera, sprawa profili produkcyjnych dla poszczególnych kuźni. W obecnej sytuacji pracownicy Zakładów jeżdżą po całym kraju w poszukiwaniu zamówień na odkuwki, nieraz maszyny mają przestoje, gdy w skali krajowej brak jest odkuwek. Chodzi o ustalenie seryjności, o specjalizację poszczególnych wydziałów, a nawet fabryk. W tej chwili jest kilkaset profili produkcyjnych, co przecież utrudnia i oszczędność surowców, i postęp techniczny.

Przyczynę dalekiej drogi od wniosku do realizacji postępu technicznego widzi inżynier Bańkowski w narzędziowni, która jest wąskim gardłem i wymaga natychmiastowej rozbudowy. W rezultacie projekt obróbki ciepłej matryc, tak jak wiele innych, czeka już 3 lata na realizację, a jego wprowadzenie podniosłoby wydajność o 50 proc.

Inżynier **Dziopa** mówił o brakach w gospodarce materiałowej, w wyniku czego jednych materiałów brak a innych jest za dużo. Postuluje więc stosowanie zunifikowanych profili. W narzędziowni jest galwanizernia prawie zupełnie nie obciążona, wtedy gdy z detalami do cynkowania trzeba jeździć aż do „Iskry", co podraża i przedłuża produkcję.

Zakłady powinny mieć prawo wyboru dostawcy, twierdzi inż. **Deleglewicz**, bo niektóre huty, jak na przykład Huta „Warszawa" i Huta „Bierut" stale przysyłają wybrakowany surowiec, co najczęściej ujawnia się już w czasie produkcji. W takiej sytuacji trudno mówić o zaoszczędzeniu przez kuźnię 20 tys. roboczogodzin w tym roku. Huta Dzierżyńskiego dostarcza dobry surowiec. I znowu narzędziownia, która nie wykonała matryc, co uniemożliwiło przyjęcie bardzo korzystnego zamówienia na 600 tys. sztuk detali, a 1-tonowy młot ma nieraz przestoje.

Zbyt wielka ilość wymiarów armatury obniża już efekty ekonomiczne, twierdzi inż. **Obara**, a jednocześnie trzeba już pomyśleć o armaturze przystosowanej do napędów elektrycznych. Sygnalizuje jednocześnie niepokojące zjawisko stałego uszczuplania kadry technicznej w działach przygotowania produkcji.

Zrobiliśmy w naszych zakładach bardzo dużo, mówił na zakończenie tow. Cichopek, mamy piękne osiągnięcia, nabraliśmy przez te lata sporo doświadczenia ale nieraz krew człowieka zalewa, gdy widzi te czy inne, często drobne braki, ale trudne do usunięcia. Nie trzeba jednak rezygnować, nie trzeba chować głowy w piasek i właśnie my, partyjni, młodzi inżynierowie powinniśmy uparcie pokonywać przeszkody, naprawiać błędy, wnosić atmosferę twórczego niepokoju.

JERZY GŁĘBOCKI

To i owo — naukowo

KLIN KLINEM

Nie jest to temat wiosenny. Bo też kto w kwietniu, czy maju zechce liczyć zmarszczki na twarzy? Co najwyżej, pomny kuszących obietnic radio-reklamy, obejrzy się za większym słoikiem żeńszeniowej mikstury. Minie jednak parę miesięcy i poczujemy się mniej pogodni. Karuzela sezonów kręci się prędko. Po przeżyciu tych kilku dziesięcioleci, każdy z nas będzie musiał z niej wysiąść. Otóż to, czy będzie musiał? Pytania stare, jak marzenia o nieśmiertelności. Tyle tylko, że dzisiaj nie paktujemy z faustowskim diabłem, lecz z uczonym, który pochyla się nad retortą, wypełnioną... ziarnami jęczmienia.

Proszę nie wzruszać ramionami. Dr Joseph Verner nie zasłużył na taki odruch. Zbyt wiele lat, w dalekim Baltimore, poświęcił tajemniczym procesom życia i śmierci komórek. A że badał ziarna jęczmienia? Widocznie mogły więcej wyjaśnić niż tradycyjne króliki doświadczalne.

Proszę też poważnie potraktować lapidarne stwierdzenie, którym amerykański uczony zamknął pierwszy okres żmudnych dociekań. Przypominam, że największą rewolucję w fizyce Einstein wyraził czteroznakowym wzorem. „Starzenie się komórek — głosi dr Verner — jest niczym innym, jak powolnym samobójstwem. Bowiem substancje zadające śmierć komórkom są przez nie same wytwarzane".

Poznanie samobójczego mechanizmu to — w perspektywie czasu — odwiedzenie go od zbyt szybkiego działania. Być może już nasi prawnukowie będą mienione wieki nazywali epoką śmierci niemowlęcej...

* * *

Póki co, żywot nie jest długi i sporo mamy kłopotów z siłami mniej, niż śmierć, niszczącymi. Nawet się nie spostrzegliśmy, a koszmarną plagą naszej cywilizacji stał się hałas. Mieszkańcy miast - olbrzymów nie mają schronienia. Huk, warkot, jazgot ruchu ulicznego przeciska się przez okna, bez przerwy atakuje. Chwila ciszy w dzień, głęboki sen nocy — to nieosiągalne pragnienia milionów. Zawodzą połowiczne środki zaradcze. Nadszedł czas na broń ostateczną.

Pierwsza taka broń właśnie powstaje. Jej zasadę dobrze znają niepoprawni pijacy, kurujący się z kociokwiku kieliszkiem wódki. Radziecki inżynier, P. Bukowski, postanowił klin wybijać klinem. Hałas zwalczać... hałasem. Skonstruowany aparat wchłania dźwięki przenikające do mieszkania i zamienia je w impulsy elektryczne o określonej częstotliwości i sile. Z kolei aparat przekształca impulsy w dźwięki o tej samej częstotliwości, lecz przeciwstawnej fazie. Wówczas fale dźwięku we wzajemnie się „znoszą", w mieszkaniu zapanowuje cisza. Prawdziwie, antyhałasowe jajko Kolumba.

* * *

Do szczęścia będzie jednak daleko — nawet gdyby udało się wygnać hałas z każdego mieszkania na kuli ziemskiej. Szarpiący nerwy, gorączkowy rytm życia, niepokoje i lęki są nadal groźnymi wrogami ludzkości. Sprawcami ciężkich chorób, wśród których schorzenia serca mają tragiczne pierwszeństwo. Tę gorzką prawdę potwierdzają... nomadzi somalijscy. Jedyni ludzie na świecie, którzy nie cierpią na choroby serca. Ci wybrańcy losu bynajmniej nie są rozpieszczani. Śpią na gołej ziemi, nieraz muszą obywać się bez wody, wędrują w tumanach kurzu, znoszą na przemian skwar dnia i lodowaty chłód nocy. Sercom nomadów nie może dać rady nawet pożywienie, obfitujące w tłuszcze, a więc i w osławiony cholesterol.

* * *

Tworzymy świat pełen paradoksów. Świat fantastycznych odkryć i prymitywnych pułapek. Nasz glob zaludniają genialni uczeni, pracujący w wielkiej ciszy, i miliony ludzi, których ogłusza codzienny zgiełk. Czy jutro będzie mądrzejsze? Odpowiedzi zostawmy optymistom. Mimo wszystko, tylko oni mają coś do zaofiarowania.

(WIT-AR)

publikację udostępniła Świętokrzyska Biblioteka Cyfrowa

WTOREK, 21 KWIETNIA 1964 R.

KIELCE

TEATRY:

TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO — nieczynny.

KINA

„ROMANTICA" — „Dwa złote colty" — prod. USA, panor., kolor., od lat 18, godz. 15.30, 18 i 20.30.

„MOSKWA" — „Dzwony na pasterkę" — prod. czeskiej panor., od lat 18, godz. 16, 18.15 i 20.30.

„ROBOTNIK" — nieczynne.

„WARSZAWA" — „Z iskry rozgorzeje płomień" — prod. radz. od lat 12, godz. 11, 15.30, 17.45 i 20. Godz. 13.30 „Taki jest świat zwierząt" — prod. polskiej, kolor., od lat 9.

„BAJKA" — „Zmartwychwstanie" — I seria — prod. radz., od lat 18, godz. 15.45, 18 i 20.15.

„SKAŁKA" „Ewakuacja" — prod. radzieckiej od lat 14, godz. 17 i 19.15.

„SATELITA" — nieczynne.

„GÓRNIK" (Rudki) — „100 oczu dr Mabuse" — prod. NRF od lat 18, godz. 18.45.

„ŚWIĘTOKRZYSKIE" (S. Chedników) — „Gwieździsty bilet" — prod. radzieckiej od lat 14, godz. 18.

„SKALNIK" (Wiśniówka) — „Mandacik proszę" — prod. włoskiej od lat 16, godz. 18.

„BARTEK" (Zagnańsk) — „Safira" — prod. angielskiej kolor., od lat 18, godz. 18.

„ECHO" (Ostojów) — „Don Kichot" — prod. radzieckiej od lat 14, godz. 19.

„ZDRÓJ" (Busko) — „Kapitan Fracasse" — prod. franc., panor., kolor., od lat 16, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

„PRZEBÓJ" (Busko) — „Jons i Erdme" — prod. NRF, od lat 18, godz. 17 i 19.

„BAJKA" (Pińczów) — „Tylko we dwoje" — prod. angielskiej od lat 16, godz. 18.45 i 19.

Uwaga! Program filmowy podajemy na podstawie informacji kierowników kin.

FOTOPLASTIKON — „Pekin".

Salon „Runo" — (ul. Rewolucji Październikowej 6) — wystawa obrazów artysty plastyka Kurpiela. II część z cyklu „Paryż" od godz. 8 do 18.

MUZEUM — nieczynne.

APTEKI:

Dyżur pełni apteka nr 1 przy ul. Buczka 37/29B.

Poradnia świadomego macierzyństwa ul. [illegible]ola 32 czynna codziennie w godz. 9–17. Porady w sprawach [illegible]danej ciąży, sprzedaż środków antykoncepcyjnych.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 09
Pogotowie Milicyjne 07
Straż Pożarna 08
Komenda MO — 50-11
Pogotowie Energetyczne 64-39
Pogotowie Gazowe 49-25 i 28-87
Pocz. informacja o usługach 011
Hotel Centralny 20-44

POSTOJE TAKSÓWEK:

Plac przy dworcu 44-33
Plac Obr. Stalingradu 51-34

Nowe nadajniki i maszt kieleckiej rozgłośni PR czynny od 1 maja?

Jak już informowaliśmy, trwają prace przy instalacji dwóch nowych nadajników i masztu antenowego dla kieleckiej Rozgłośni Polskiego Radia. Nadajniki instalowane są w pomieszczeniach wydzielonych w WDK zaś maszt w ogrodzie za gmachem WDK. Maszt będzie miał 73 m wysokości. Komplet nowych urządzeń podwoi moc kieleckiej rozgłośni czyli zasięg jej będzie dwukrotnie większy niż dotychczas. Grupa monterów Warszawskiego Przedsiębiorstwa Montażu Masztów obiecuje, że nowe urządzenia uruchomione zostaną 1 maja br. Aby dotrzymać słowa monterzy pracują nawet nocą. Sygnałem uruchomienia będzie wywieszenie na szczycie masztu biało-czerwonej flagi.

Przy okazji ciekawostka: młodzież z pobliskich szkół robi zakłady, kto wyżej wejdzie na maszt. Jako dowód osiągniętej wysokości zawodnicy wieszają na maszcie swoje krawaty. Zabawa niezbyt bezpieczna, a z chwilą uruchomienia nadajników (maszt będzie pod napięciem) musi być przerwana.

Nie interesują się swoją dzielnicę?

(r.) W ub. miesiącu odbyły się zebrania sprawozdawczo-wyborcze w 46 komitetach blokowych i w większości realizowane są tam różne prace pożyteczne dla mieszkańców Kielc. Jedynie komitety *nr 34 i 35* z rejonu ulic: Gwardii Ludowej, Prostej, Słowackiego, Śniadeckich, Wesołej, Wojska Polskiego, Żeromskiego, Malinowej, Morelowej, Nowej Śliwkowej i Truskawkowej jeszcze nie odbyły swoich zebrań wyborczych, jakkolwiek już po pięć razy ustalano terminy. Po prostu mieszkańcy wspomnianych komitetów blokowych, nie przychodzą na zebrania mimo zawiadomień i zaproszeń. A jest wiele spraw, którymi warto się zająć, m. in. trzeba wyjaśnić zatargi o wysokość opłat czynszu w domach prywatnych oraz kłopoty z remontami domów. Wiele do zrobienia jest w dziedzinie porządku i sanitarnych warunków posesji mieszkalnych itp.

Ustalono obecnie szósty termin zebrań. Komitet blokowy nr 34 zwołuje je na dzień *23 kwietnia o godz. 18* w szkole podst. nr 13 (ul. Prosta 10), a kom. bl. nr 35 w tym samym czasie, lecz w szkole podst. nr 6 (ul. Prosta 27). Czy dojdą one do skutku?

Sądzimy, że aktyw FJN i grupy partyjne terenowego działania zatroszczą się o frekwencję i pomogą w zorganizowaniu tych zebrań.

Prenumeruj „Słowo Ludu"

Notatnik kielecki

● **Komitet blokowy nr 16** wprowadził stałe dyżury członków zarządu. Odbywać się one będą we wtorki i piątki w godzinach od 17 do 18 w siedzibie Prez. PRN (ul. Mickiewicza 12, wejście od ul. Wesołej). Załatwiane będą podczas dyżurów różne sprawy mieszkańców z rejonu tego komitetu.

● **Kielecka MO** ujęła złodzieja kieszonkowego, odbierając mu 3 portmonetki z pieniędzmi. Poszkodowani mogą zgłosić się po ich odbiór w KM MO, ul. Wesoła 43 (pokój 22). Tam też (pokój 17) znajduje się teczka znaleziona 13 bm. na ul. 1 Maja, z rejonu tego komitetu.

● **Nie będzie prądu dziś,** w godz. 8–12 na ul. Hipotecznej, Ewangelickiej i placu Obrońców Stalingradu, natomiast jutro w godz. 13–17 na ul. Żołnierzy Radzieckich (i przyległych), Chęcińskiej i Karczówkowskiej od ronda do przejazdu kolejowego.

● **Osiem pożarów** zanotowano w ciągu czterech ostatnich dni. Straty oblicza się na ok. 160 tys. zł. Zanotowano wraz z nastaniem ciepłych dni pierwsze pożary lasów koło Nekla[?] w pow. koneckim i Sadkowie w pow. opoczyńskim.

● **Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów** informuje, że na polecenie technicznego inspektora pracy wstrzymuje pracę hydroforni na Szydłówku. Znów więc w tej dzielnicy wzrosną kłopoty z wodą?

● **Parasolka damska** pozostawiona przez klientkę 21 marca br. w sklepie rybnym przy pl. Obrońców Stalingradu, przechowuje personel sklepu, który prosi o jej odbiór.

● **Uderzono kamieniem w oko** 7-letnią Teresę Ł. w Huciska (Gromadzka Rada Strawczyn). Z poważnym urazem oka przewieziono dziewczynkę do szpitala.

Prowizoryczne urządzenia zapewnią „spokój w kuchniach" tylko do roku 1965

Przemysł nadal szafuje wodą

Co robić, aby zapewnić Kielcom dostateczną ilość wody? Nad tą sprawą radziło ostatnio Prezydium MRN.

W IV kwartale br. gotowe będzie ujęcie nr 3, dające w sumie około 100 litrów wody na sek. (obecnie pracuje ono prowizorycznie). Miejska DBOR zapowiada uruchomienie w czerwcu br. prowizorycznego ujęcia nr 4 (60 litrów na sek.). Istniejącym rurociągiem (przewidziany jest ponadto jeszcze jeden wodociąg z ujęcia nr 4) z trzech ujęć można będzie tłoczyć do miasta 240 – 250 litrów wody na sekundę. Taka ilość zapewni, jak dowcipnie wyraził się przewodniczący Prez. MRN J. Szmaidel, spokój w kieleckiej kuchni, tylko do końca 1965 roku. Ale pod warunkiem, że przemysł zrobi wszystko, aby racjonalnie użytkować wodę. Duże zakłady pracy zużywające ponad 800 m^3 wody na dobę powinny w imię dobra całego miasta poważnie potraktować te sugestie i w miarę możliwości opracować zamknięte obiegi użytkowanej wody. Mniejsze zakłady muszą mieć własne zbiorniki, które bez przeszkód można napełniać nocą.

MPWod.-Kan tolerancyjnie traktuje dotąd zbyt wygórowane i jak podkreślano nieuzasadnione zużycie wody przez przemysł. Władze miejskie nie mogą się zgodzić na marnowanie wody choć sprzedawanej zakładom po wyższych cenach. Np. w Zakładach „Społem" zużywających do urządzeń chłodniczych 300 m^3 wody na dobę, wylewa się ją po ogrzaniu do kanału. Zgodnie więc stwierdzono, że trzeba kontrolować pod tym względem zarówno zakłady pracy, jak i odbiorców indywidualnych, sprawdzać czy zużycie wody jest zgodne z normatywami. A tam gdzie przekracza się normy stosować sankcje administracyjne. Sugeruje się w związku z tym opracowanie przepisów miejscowych oszczędzania wody. Tak jak to było już zresztą w Kielcach w latach trzydziestych. Podobno owe przepisy były wtedy bardzo skuteczne.

Ale są to tylko jak powiedzieliśmy doraźne zabiegi. Co dalej? Oblicza się, że w roku przyszłym deficyt wody osiągnie już 56 litrów na sek. Trwają poszukiwania za nowymi źródłami. Sprawę tę mogą jedynie rozwiązać władze centralne. Jeśli nie będzie na ten cel funduszy, pod znakiem zapytania stoi celowość dalszego budownictwa mieszkaniowego. W efekcie posiedzenia Prezydium MRN postanowiło powołać do działania specjalne kolegium, które do końca czerwca br. sporządzi analizę zaopatrzenia miasta w wodę i odpowiednie wnioski w tej sprawie przedłoży władzom centralnym.

(om)

Nasz konkurs (VI)

„Czy znasz swoje miasto?"

Dziś publikujemy szóste z kolei zdjęcie naszego konkursu „Czy znasz swoje miasto?" Zdjęć konkursowych będzie dziesięć. Wśród tych czytelników, którzy nadeślą do redakcji do 30 bm. wszystkie wycięte z gazet zdjęcia i prawidłowo określą (podpiszą) co one przedstawiają (jaki fragment budowli) rozlosujemy nagrody.

Do wzięcia udziału w konkursie zachęcamy wszystkich czytelników, a szczególnie młodzież szkolną.

Nowa koszula – stary frak czyli jeszcze o remoncie Muzeum

(r.) Nie pierwszy raz piszemy o ciągnącym się w nieskończoność remoncie siedziby Muzeum Świętokrzyskiego. Jesienią ub. roku spierano się o to, żeby przebudowę wnętrz zakończyć przed 1 maja br., a nie w maju jak sugerowało MPRB. Teraz dyskusja dotyczy terminu 22 lipca, bo w porze zimowej roboty uległy zahamowaniu na skutek opóźnienia przy instalacji c.o.

Oczywiście są zapewnienia, że remont pomieszczeń muzeum, przylegających do Placu Partyzantów, zakończony zostanie przed 22 lipca. Ale MPRB nie chce podjąć się w tym terminie wykonania elewacji zewnętrznych budynków, bo nie ma odpowiedniego funduszu płac. Będzie więc ładne wnętrze muzeum i brzydki fronton, tak, jak w anegdocie o założeniu postrzępionego fraka na elegancką koszulę.

To jeszcze nie koniec „historycznego remontu". Odnowione mają być wnętrza muzeum, gdzie obecnie znajdują się eksponaty, a więc w części budynku od strony ul. Rewolucji Październikowej. Liczono się, że nastąpi to jeszcze w bieżącym roku. Nic z tego. Stwierdzono bowiem konieczność wymiany stropów nad jedną z dużych sal wystawowych. Być może więc dopiero w przyszłym roku nastąpi całkowite oddanie muzeum do użytku zwiedzających.

Cyrk „Arlekin"

Do Kielc rawitał podziwiany tu już przed kilku laty warszawski cyrk „Arlekin". Rozbija on swoje namioty tym razem przy ul. Gagarina. Swoje występy rozpocznie 23 bm. Prawdopodobnie gościć będzie do 10 maja, dając codziennie jedno przedstawienie o godz. 19 zaś w soboty i święta dwa — godz. 15 i 19. Przedsprzedaż biletów w biurze cyrku już od godz. 16 oraz w „Orbisie".

„Arlekin" zaprezentuje nam w programie tresurę lwów, małp, psów i koni, ekwilibrystykę, jazdę na wrotkach, gry ikaryjskie, iluzje, oraz humor i śpiew. Wystąpi m. in. bułgarski kwartet „Alegro".

Ustalono sprawcę śmiertelnego wypadku

(r.) W niedzielę, 12 kwietnia wieczorem miał miejsce na Słowiku tragiczny wypadek. Na przechodzącego bokiem szosy 38-letniego Zdzisława Sobierajskiego z Kielc najechał samochód osobowy, zabijając go na miejscu. Sprawca, nie zatrzymując się odjechał w nieznanym kierunku. Służba śledcza Komendy Powiatowej MO już ustaliła zabójcę i okoliczności tragicznego wypadku. Jest nim taksówkarz kielecki 42-letni Tadeusz Durlik, właściciel samochodu marki „Wołga" nr rej. CA 2791 (boczny 68), zamieszkały we wsi Zalesie k. Białogona, a formalnie zameldowany w Kielcach, ul. Prosta 56. Wracał on „Wołgą" z wesela w Tokarni k. Chęcin i jechał z nadmierną szybkością.

Tadeusz Durlik ukrywa się od chwili spowodowania śmiertelnego wypadku. Osoby wiedzące o miejscu jego pobytu lub miejscu garażowania taksówki nr 68, proszone są o złożenie meldunku do najbliższego posterunku MO lub do KP MO w Kielcach. Za ukrywanie poszukiwanego — i jego samochodu — grozi odpowiedzialność karna.

Czy będą chętni

(m) Ostatnio Zarząd Główny Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej zajmował się sprawą popularyzowania w społeczeństwie sportu, ale nie wyczynowego, lecz tego dla zdrowia i przyjemności. Szczególnie zabiega o to Komisja do Spraw Wychowania Fizycznego Kobiet i Dzieci przy ZG TKKF. O roli sportu w rodzinie dyskutowali socjolodzy, psycholodzy i lekarze. Ich zdaniem, ogólnie rzecz biorąc, każde ćwiczenie sportowe staje się pożyteczną dla zdrowia rekreacją i jest godną uwagi formą umacniania więzi rodzinnych. Opracowano konkretne formy popularyzowania sportu rodzinnego, przesłano odpowiednie materiały instruktażowe i informacyjne do terenowych placówek TKKF.

Świętokrzyskie Ognisko TKKF w Kielcach poinformowało nas, że w tym zakresie stawia się już pierwsze praktyczne kroki. Mianowicie w najbliższym czasie zorganizuje się ćwiczenia gimnastyczne dla całych rodzin. Zajęcia prowadzone będą w grupach w zależności od wieku. Już przyjmuje się zgłoszenia. Należy je kierować do Zarządu Wojewódzkiego TKKF przy ul. Sienkiewicza 68 w godzinach od 8 do 15, tel. 64-33. W następnym letnim etapie TKKF zamierza organizować zajęcia z uczestnikami niedzielnych wycieczek na wolnym powietrzu.

Alkohol jest sprzymierzeńcem gruźlicy

Konfrontacje (I)

Od dziesiątków mikrozakładów do Armatur i Centralnej Tłoczni

W roku bieżącym mija 20 lat od ogłoszenia historycznego Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, w którym wytyczono główne kierunki przemian społeczno-gospodarczych. Iluż wtedy mieszkańców Kielc na dobrą sprawę wątpiło w nakreślone perspektywy? Któż wyobrażał sobie, że np. Kielce znane w całym kraju pod nazwą wojewódzkiej wsi, w tak krótkim czasie staną się ładnym miastem, z asfaltowymi, pełnymi neonów ulicami, nowoczesnymi sklepami, z nowymi osiedlami mieszkaniowymi, wieżowcami i nowoczesnym przemysłem? Ba, iluż mieszkańców Kielc jeszcze sześć lat temu, kiedy orano ul. Sienkiewicza, wyobrażało sobie asfalt na wszystkich głównych ulicach, nowoczesne hale fabryki łożysk i armatury, największą w kraju tłocznię, która wyrosła w samym centrum miasta? To tempo socjalistycznej przebudowy trzeba sobie uzmysłowić, a wówczas inaczej będziemy patrzeć na perspektywy rozwojowe miasta, na to co pozostało jeszcze do nadrobienia, inaczej będziemy patrzeć na całą przebytą drogę XX-lecia. A mamy być z czego dumni. Dla poparcia tego skonfrontujmy dorobek dwóch ostatnich XX-leci.

Kielce, według obliczeń Zarządu Miejskiego w 1921 roku liczyły 41.345 mieszkańców, zaś w 1938 r. — 67.634 mieszkańców. A więc w ciągu 20 przedwojennych lat ludność Kielc wzrosła o 26.300 osób, to jest średnio przybywało miastu ok. 1315 mieszkańców rocznie.

W okresie tym decydującą dla miasta była funkcja usługowo-urzędnicza jako ośrodka administracji wojewódzkiej. W produkcji na plan pierwszy wysuwał się przemysł mineralny. Dziesięć zakładów tej kategorii (kamieniołomy, cegielnie) zatrudniało 878 robotników. W grupie przemysłu metalowego wszystkie przedwojenne wytwórnie wymieniały fabrykę „Ludwików", „Granat" z tysięczną załogą oraz odlewnię w Białogonie, który nie leży przecież w granicach miasta.

Dużą też grupę stanowił przemysł drzewny, zatrudniający w 22 zakładach ok. 370 robotników. Samych tartaków było w Kielcach piętnaście.

Następna grupa to przemysł spożywczy (młyny, rektyfikacje spirytusu, wyrób octu, musztardy, rzeźnie, piekarnie). 20 zakładów spożywczych zatrudniało łącznie ... 88 robotników. Wreszcie przemysł chemiczny, do którego zaliczano fabrykę „Społem" i Fosfaty, zatrudniające razem ok. 550 robotników. Pozostałe zakłady chemiczne to małe warsztaty, wyrabiające pokost, klej, płyty fotograficzne itp., zatrudniające 85 ludzi. Istniały jeszcze takie drobne zakłady jak: 12 garbarni, 6 mikroskopijnych zakładów papierniczo-graficznych, wyrobu powozów, mnóstwo krawców, czapników, szewców itp.

Łącznie przemysł mineralny, metalowy, drzewny, spożywczy, chemiczny i garbarski przedwojennych Kielc zatrudniał nieco ponad 5 tys. robotników.

A jak wygląda rozwój przemysłu w warunkach Polski Ludowej?

Miasto po zniszczeniach wojennych liczyło (według danych z lutego 46 r.) 49.960 mieszkańców. Przemysł całkowicie zdewastowany, puste hale fabryczne „Ludwikowa", „Granatu" i „Społem", maszyny i urządzenia wywiezione przez okupanta.

W okresie minionego 20-lecia liczba mieszkańców Kielc podwoiła się — średnio roczny przyrost wynosił ok. 2.500 osób. Rozbudowane zostały i zmodernizowane takie zakłady jak KZWM, „Iskra" z 2-tysięczną załogą, „Społem", „Wietrznia", KZKB.

Powstały nowe zakłady jak piekarnia mechaniczna, Zakłady Jajczarsko - Drobiarskie, Chłodnia Składowa, Zakłady Mięsne PSS, „Radostowa", Zakłady Metalowe przy ul. Długiej, graficzne i dziewiarskie przy ul. Robotniczej i wiele innych. Od podstaw wybudowano potężne i nowoczesne Zakłady Budowy Przewodów i Armatury. Buduje się największą w kraju tłocznię centralną. Na bazie starych i małych warsztatów rozwinął się przemysł terenowy, powstało 42 spółdzielnie pracy najróżniejszych branż.

Ogółem na koniec ub. roku w gospodarce uspołecznionej Kielc zatrudnionych było 48.643 osoby, zaś w nieuspołecznionej 3.138 osób. W kieleckim przemyśle pracuje dziś 16.697 osób, w budownictwie — 6 460 osób, w komunikacji — 3.191, zaś w handlu i urzędach — 8.331 osób.

Razem w gospodarce uspołecznionej pracuje prawie tylu mieszkańców ilu miasto całe liczyło w 1945 roku. A warto też dodać, że znalazło tu pracę 8.963 mieszkańców pow. kieleckiego.

Wraz z rozwojem przemysłu rozwijają się inne gałęzie miejskiej gospodarki, m. in. budownictwo mieszkaniowe. Ale o tym następnym razem.

mgr R. DZIEKAN
I sekretarz KM PZPR

SPORT

Z KIELECCZYZNY

● **Tenis stołowy.** Mistrzowski zespół okręgu **Broń Radom** brał udział w eliminacjach o wejście do I ligi. Na turnieju w Krakowie Broń nie odniosła sukcesów, przegrywając cztery spotkania z **Hutnikiem Nowa Huta** 0:6, **ŁKS-em** 1:5, **Lublinianką** i **Stalą Mielec** po 2:5. Radomianie wygrali tylko jeden mecz z mistrzem Śląska **Siemianowiczanką** 6:3. W sumie jest to jeszcze jeden dowód, że czasy świetności naszego tenisa stołowego mamy już poza sobą...

● **Kolarstwo.** Czołowi szosowcy Kielecczyzny znów spotkali się w kolejnym wyścigu. Tym razem imprezę dla nich zorganizowała Rada Powiatowa LZS w Kozienicach. Zawodnicy I i II licencji startowali na dystansie 66 km. Generalny triumf odnieśli kolarze **SHL Kielce**, którzy zajęli trzy pierwsze miejsca w kolejności **Błaszczyk, Kosela i Forma.** Cała trójka miała taki sam (zresztą nie nadzwyczajny) czas 1.51.13. Kolarze III lic. startowali na trasie liczącej 48 km. Dość nieoczekiwanie wygrał reprezentant Granatu Skarżysko **Piąsek.** Drugi na mecie **Proniewicz** z **Radomiaka** miał taki sam czas jak zwycięzca 1.24.07. W lic. IV najlepszy okazał się **Półtorak** ze starachowickiego LZS.

● **Motory.** Harcerski Klub Motorowy w Radomiu zorganizował ciekawe zawody. Radomianie zaprosili najlepszych motocyklistów **SHL Kielce** i stoczyli z nimi mecz na torze **Broni.** Renomowani kielczanie byli oczywiście dużo lepsi i wygrali mecz 38:18 ale i radomscy zawodnicy mogli się podobać. Dla kielczan najwięcej punktów uzyskali **Radek i Wieczorek,** dla radomian **Glib.**

● **Lekka atletyka.** ZMS zorganizował w Radomiu biegi przełajowe dla zawodników klubów radomskich. Najciekawszy i najliczniej obsadzony był bieg juniorów na dyst. 1200 m, w którym startowało 28 chłopców. Na mecie pierwsi byli biegacze Radomiaka **Chyła i Bator** a trzeci **Kalbarczyk** z Broni. W pozostałych konkurencjach zwycięstwa odnieśli: 400 m dziewcząt **Molga** Broń, 800 m juniorek — **Mendyk** Broń, 700 m seniorek — **Romanowska** Radomiak, 900 m młodzików — **Walkiewicz** Broń, 2000 m seniorów — **Miękus** Radomiak, 3000 m seniorów — **Zieliński** Radomiak. W klasyfikacji klubowej wygrali biegacze **Radomiaka** wyprzedzając o 4 pkt **Broń.**

● **Koszykówka.** Pierwsze w swej krótkiej karierze zwycięstwo odniosły zawodniczki **Żaka Kielce.** W meczu o mistrzostwo okręgu juniorek pokonały one niespodziewanie silny zespół **Znicza Sandomierz** 33:3.

W spotkaniach zespołów męskich o Puchar Okręgu **Tęcza** zwyciężyła **SKS Geolog** 62:37, **Broń** wygrała z **KSZO** 78:47 i **Żak** pewnie pokonał **Star** 77:62.

● **Piłka nożna.** Po dwóch kolejkach wiosennej rundy tabela okręgowej ligi juniorów przedstawia się następująco:

1. Czarni	11	18	26–12
2. Star	11	18	30–11
3. Błękitni	11	14	28–13
4. Broń	11	14	28–11
5. KSZO	11	10	18–21
6. Nida	11	10	19–26
7. Radomiak	11	8	23–22
8. Neptun	11	7	15–23
9. Granat	11	7	14–38
10. Opoczno	11	4	12–27

Koszykarze rozegrali już pierwsze ćwierćfinałowe spotkania o Puchar Okręgu. W Kielcach miejscowy **Żak** pokonał **Star** Starachowice 77:62 (34:29). Najwięcej punktów zdobyli: dla kielczan **Jopkiewicz** 37 i **Kędzierski** 17; dla starachowiczan **Gadaj** 22 i **Misztalski** 15. W drugim meczu kieleckim **Tęcza** zwyciężyła **SKS Geolog** 68:37 (37:16) zdobywając najwięcej punktów ze strzałów **Marcinkowskiego** 27 i **Wojtaszka** 22. Dla Geologa najwięcej punktów uzyskał **Jedynak** 13.

W Radomiu **Broń** wygrała wysoko z **KSZO** Ostrowiec 78:47 (27:28). W meczu tym najcelniej strzelali: w Broni — **Żelazny** 28 i **Martinger** 19; w KSZO — **Sadkowski** 27.

SŁOWO LUDU — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kielcach. Wydawca Wydawnictwo Prasowe „Słowo Ludu", RSW „Prasa", Kielce, ul. Żeromskiego 5. Redaguje Kolegium w składzie: Bolesław Dzierżek, Ireneusz Jałonek (red. nacz.), Jarosław Kołodziej (sekr. red.), Andrzej Majschowski, Karol Strug (kier. „Magazynu Niedzielnego") i Leon Winiarski (z-ca red. nacz.). Adres Redakcji: Kielce, ul. Żeromskiego 5. Telefony Redakcji: redaktor naczelny 34-80, sekretarz redakcji 36-47, dział „Magazyn Niedzielny" 47-25, dział miejski 45-45, ref. finansowy 24-82. Redaktor depeszowy i redakcja nocna 24-83. Oddział w Radomiu, ul. Witolda 2 — tel. 27-26. Oddział w Ostrowcu, ul. Czysta 10 — telef. 229. Oddział w Skarżysku, ul. Sikorskiego 18, pokój nr 27, tel. 22-64. Uwaga — rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Biuro reklam i ogłoszeń Kielce, Żeromskiego 5, tel. 43-58. Cena ogłoszeń: ogłoszenia drobne osobiste 3 zł, handlowe 5 zł, za słowo. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i poczty. Egzemplarze zdezaktualizowane można nabywać w sklepie przy ul. Wiejskiej 16 w Warszawie. Zamówienia spoza Warszawy należy kierować do Centrali Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch" w Warszawie, ul. Srebrna 12. Druk: RSW „Prasa", Kielce, ul. Stenna 2, tel. 60-44 i 60-45. D-1

publikację udostępniła Świętokrzyska Biblioteka Cyfrowa